Nr. 259. Kraków, Środa 24 Maja 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech: a jednorazową przesyłką poczt.	39 —	19 60	9 80	3 30
z dwurazową	46 40	23 20	11 60	3 90
W Państwie Niemieckiem	48 —	24 —	12 —	4 —
W innych państwach	60 —	30 —	15 —	5 —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 1. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla abonentów zamiejscowych 1572. Nr. rachunku czekowego w Pocztowej Kasie Oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatę od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h., za każdy następny raz 20 h. — Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rocznica wiarołomstwa.

II.

Kraków, 24 maja.

(K. s.) Już po upływie pierwszego tygodnia wojny światowej stało się rzeczą jasną, że Włochy nie dotrzymają swoich zobowiązań sojuszowych wobec mocarstw centralnych. Otwartą pozostawała jeszcze kwestya rodzaju neutralności, jaki zdecydują się wybrać. Ale i tu resztki złudzeń trwały krótko. Włochy wybrały neutralność życzliwą dla — koalicyi. Dowozy do mocarstw centralnych przez Włochy od razu zaczęły natrafiać na rozmaite trudności. Włochy dały Francyi wiążące przyrzeczenie, że granicy jej wśród żadnych okoliczności nie zagrożą. Wskutek tego dowództwo francuskie mogło w chwili największego niebezpieczeństwa, kiedy armia niemiecka docierała już swojemi patrolami do przedmieść Paryża, przerzucić zgromadzone na granicy włosko-francuskiej wojska i w ten sposób stworzyć jeden z zasadniczych warunków swego powodzenia militarnego nad Marną.

Od tej pory stało się rzeczą jasną, że Włochy przechyliły się raczej na stronę koalicyi i że wyczekują tylko momentu i najbardziej korzystnych dla siebie warunków, aby po tej stronie wystąpić także czynnie.

Polityka włoska, hołdująca zasadzie »świętego egoizmu«, byłaby się tej zasadzie sprzeniewierzyła, jeżeliby ze sfery swego działania nie pragnęła wykluczyć wszelkiego hazardu i ryzyka. Cała mądrość polityków włoskich wysiliła się w tym kierunku, aby moment dla uderzenia na państwo, z którem sojusz formalny nie został jeszcze zerwany, wybrać w taki sposób, aby cios był: po pierwsze jak najmniej kosztowny, po wtóre niezawodny.

Pod pozorem chronienia neutralności przed atakiem ze strony — Austryi skoncentrowano w Lombardyi siedmset tysięcy wojska, starannie przygotowywano resztę i czekano na ten moment, przygotowując dlań konjunkturę dyplomatyczną. Zajęcie przez Rosyan Galicyi, przedarcie się ich na Węgry, bieg kampanii w Serbii, wreszcie wstrzymanie ofenzywy niemieckiej we Francyi i Flandryi, — oto przesłanki, na których dowództwo włoskie opierało swój plan uderzenia na Austryę i osiągnięcia jednym zamachem najśmielszych i najzawrotniejszych celów nacyonalizmu i imperyalizmu włoskiego. Chodziło jednak o jak najwszechstronniejsze wyzyskanie wyjątkowej sytuacyi. Więc nietylko o to, aby zadać ostatni cios Austryi, lecz także o to, aby w oczach Francyi i Anglii nabrać jak największej wartości i odpowiednio do niej podnieść o ile możności cenę kupna tej swojej przyjaźni.

Austrya i Niemcy, dla których właściwe motywa i kierunek polityki włoskiej ani przez chwilę nie stanowiły tajemnicy, nie miały jednak interesu ułatwiać Włochom ich gry. Dla mocarstw centralnych wszystko zależało na zyskaniu na czasie. Każdy miesiąc, wytargowany od Włoch, otwierał inne możliwości. Dlatego udając, że nie wiedzą, o co Włochom na prawdę chodzi i na co są zdecydowane, mocarstwa centralne zażądały od Włoch wejścia z niemi w rokowania co do neutralności i to na zasadzie odszkodowań terytoryalnych.

Włochy chętnie przyjęły propozycyę, ale zastrzegły dla rokowań najściślejszą tajemnicę. Miała ona wiązać Austryę lecz nie Włochy. Z polecenia Sonnina każdego ranka minister dla kolonij Martini spieszył do ambasadora angielskiego z wszystkiemi tajemnicami Consulty, utrzymując go w ewidencyi wszystkich faz rokowań, prowadzonych z Austryą. Cel tej taktyki był jasny. Włochy prowadziły targ z Austryą i każde wytargowane od niej ustępstwo niosły natychmiast do ambasadora angielskiego, aby podnieść cenę swojego wiarołomstwa. W ten sposób wyciskały Włochy resztę korzyści, jakie upatrywały jeszcze dla siebie w swoim stosunku sojuszowym do Austryi.

Dnia 2 kwietnia telegrafuje ambasador austryacki bar. Macchio do barona Buriana z doniesieniem, że Włochy zanim odpowiedzą definitywnie na czynione im propozycye ustępstw terytoryalnych, chcą dowiedzieć się, kiedy i jak daleko zdążą Rosyanie wtargnąć na Węgry i czy flota angielska sforsuje Dardanelle... Oczywiście od tych dwóch wypadków, w których nieuchronność wierzyła nietylko prasa włoska, lecz także rząd, uzależniała Consulta wysokość swoich żądań do Austryi.

Ale dyplomacya angielska, której nie potrzebowali politycy rzymscy uczyć chytrości i przenikliwości, rozumiejąc doskonale tę grę włoską, posługiwała się w stosunku do Włoch tym prostym argumentem, że jeżeli Rosyanie opanują Węgry a siły francusko-angielskie sforsują Dardanelle, to wtedy pomoc włoska stanie się mało potrzebną, a przeto mało wartą. Jeżeli więc Włochy pragną tę swoją pomoc utrzymać przy jej wysokiej cenie, to muszą decydować się na nią rychło, jeszcze zanim okaże się dowodnie, że koalicya bez Włoch sama dała sobie rady z mocarstwami centralnemi.

Równocześnie obie ambasady — francuska i angielska otworzyły jeszcze szerzej swoje kanały odpływowe dla pieniędzy w stronę dzienników włoskich. Wrzawa uliczna stawała się coraz donioślejszą, Piazza coraz natarczywszą. Chodziło o przynaglenie rządu, ciągle jeszcze zwlekającego, do pospiechu. Kupiony za milion franków d'Anunzio zaczął wyprawiać coraz głośniejsze awantury. Wszystkie sprężyny w wielkiem teatrum maryonetek, które nazywa się pospolicie głosem społeczeństwa, puszczono w ruch. Szło już nie tyle o wywołanie nastroju wojennego przeciw Austryi, bo ten istniał od dawna w sile, nie pozostawiającej nic do życzenia, ile o przynaglenie rządu i stworzenie dlań takiej sytuacyi, w którejby nie mógł przeciągać rokowań z Austryą i ciągle dalej podwyższać swojej ceny dla koalicyi. Wreszcie 22 kwietnia przyjechał ambasador włoski z Paryża Tittoni z ostateczną ceną francuską. Francya dawała kawałek Tunisu i obiecywała nieznaczną regulacyę granicy koło Nizzy, ale pod warunkiem, że ona dostanie Alzacyę i Lotaryngię. Anglia przyrzekała dwa miliardy lirów pożyczki. Obie zaś razem, Francya i Anglia, dawały Włochom »carte blanche« na obłowienie się na — trupie Austryi. Tam mogły brać, ile zechcą. Rosya wreszcie zdecydowała się nakłonić Serbię do uznania pretensyj włoskich na wschodniem wybrzeżu Adryatyku i w Dalmacyi.

Gotowy ten elaborat przywiózł Tittoni z Paryża dnia 22 kwietnia. Na dziewięć dni przed tem rząd włoski notyfikował wreszcie baronowi Burianowi swoje żądania i warunki, od których czynił zależnem »porozumienie i trwałą sympatyę obu mocarstw«. Żądania te składały się z 11 punktów, z których każdy był dość bezczelnym, aby wystarczał do natychmiastowego zerwania rokowań, o co też rządowi włoskiemu przedewszystkiem chodziło, chciał bowiem za wszelką cenę stworzyć sobie pozory napadniętego i pokrzywdzonego. Ale pragnieniu temu bar. Burian nie pofolgował. Oświadczył Avarnie, że weźmie żądania włoskie pod rozwagę i w najkrótszym czasie odpowie. Jakoż istotnie już 16 kwietnia odpowiedział propozycyami, które później zostały ogłoszone jako koncesye austryackie. Avarna, który cały ten czas okazywał już ogromną wstrzemięźliwość i nie chciał wdawać się w żadną dyskusyę, te propozycye Buriana przyjął bardzo zimno, oświadczając, że prześle je swemu rządowi. W Rzymie miano już wówczas od Tittoniego aviso, że jedzie z ostatecznemi propozycyami francuskiemi, angielskiemi i rosyjskiemi.

Na podstawie tych wyżej wymienionych propozycyj francusko-angielsko-rosyjskich Włochy zawarły też w dniu 24 kwietnia układ z Francyą i Anglią, zobowiązując się w ciągu miesiąca wypowiedzieć Austryi najpierw sojusz a potem wojnę. Fakt ten potrzeba stwierdzić, ponieważ potem Włochy broniły uczciwości swego postępowania twierdzeniem, że przecież zerwały sojusz i wypowiedziały wojnę już po katastrofie armii rosyjskiej pod Gorlicami, więc nie spekulowały bynajmniej na całkowite rozbicie Austryi. Otóż to jest oczywistą nieprawdą. Włochy zdecydowały się wystąpić przeciw Austryi wtedy, kiedy o ofenzywie austryacko-niemieckiej w Galicyi nikt jeszcze po stronie koalicyi nie miał żadnego wyobrażenia i kiedy w przekonaniu polityków kierujących w Rzymie ogólna sytuacya była tego rodzaju, że potrzebne są jeszcze tylko dwa uderzenia ze wschodu i zachodu, aby mocarstwa centralne padły zdruzgotane. To, a nie co innego, było zasadniczą przesłanką postanowień włoskich.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 24 maja.

Urzędowo donoszą dnia 23 maja 1916:

Rosyjski i południowo-wschodni teren wojenny.

Bez zmiany.

Włoski teren wojenny.

Nasze wojska postępują obecnie naprzód także z obu stron doliny Sugana. Nieprzyjaciel porzucił w panice Burgen (Borgo). Bogaty łup dostał się w nasze ręce.

Korpus gracki przekroczył granicę i ściga pobitego nieprzyjaciela. Włoski fort Monte Verena znajduje się już w naszem ręku.

W dolinie Brenty jest w toku atak na nieprzyjacielskie pozycye koło Chiesy.

Liczba zdobytych od 15 maja dział wzrosła na 188.

Nasze hydroplany obrzuciły licznemi bombami linię kolejową San Dona di Piave—Portogruaro.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 24 maja.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 23 maja 1916.

Zachodni teren wojenny.

Zamiar wykonania ataku ze strony Anglików na południowy zachód od Givenchy-en-Gohelle spostrzeżono i przeprowadzenie jego uniemożliwiono za pomocą ognia zaporowego. — Mniejsze angielskie wypady w okolicy Reclincourt odparto.

W obszarze Mozy działalność bojowa była szczególnie żywą wskutek obszernych prób kontratakowych nieprzyjaciela. Na lewo od rzeki zajęliśmy na południe od lasu Camard francuski blokhaus. Nieprzyjacielskie ataki na wschód od wzgórza 304 i na południowym stoku »Mort homme« spełzły na niczem.

Na prawo od rzeki przyszło na froncie na północ od folwarku Thiaumont aż do lasu Caillette do gwałtownych walk piechoty. Łącznie z silnem przygotowaniem ogniowem wtargnęli Francuzi w nasze najprzedniejsze pozycye. Nasze kontrataki wyrzuciły ich na skrzydłach z powrotem z atakowanego odcinka. Na południe od wsi i na południe od byłej warowni Douaumont, które zresztą znajdują się silnie w naszem ręku, walka jeszcze nie jest ukończona. Na południowy zachód od warowni Vaux przedwczoraj odebrano szczyt tunelowy, który przejściowo dostał się w ręce nieprzyjaciela. Przez wysadzenie zniszczyliśmy na wzgórzu Combres pierwszą i drugą francuską linię na znacznej przestrzeni. Koło Vaux-les-Palemeix i Seuzey (na wzgórzach na południowy wschód od Verdun) załamały się nieprzyjacielskie ataki przeważnie w ogniu zaporowym. Małe oddziały, które wtargnęły do naszych okopów, zostały tam zniesione.

Nieprzyjacielski samolot został na południowy zachód od Vailly zestrzelony.

Wschodni i bałkański teren wojenny.

Nic nowego. Naczelne kierownictwo armii.

Cesarz do Legionów polskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 24 maja.

Z Prezydyum Naczelnego Komitetu Narodowego donoszą nam:

Deputacya oficerów Legionów polskich pod przewodnictwem profesora uniwersytetu hr. Jerzego Mycielskiego wręczyła przed kilku dniami Jej ces. i król. Wysokości, najdostojniejszej arcyksiężnej Izabeli wybity na Jej cześć złoty medal, ozdobiony wizerunkiem Jej cesarskiej Wysokości.

Równocześnie złożono taki sam złoty medal u stóp Tronu.

Według pisma generalnej adjutantury Jego cesarskiej i król. apostolskiej Mości do hr. Mycielskiego, został wskutek tego wysłany na rozkaz Najjaśniejszego Pana następujący

telegram:

„Generał-major Stanisław Puchalski, komendant polskich Legionów. Poczta pol. 27.

Jego cesarska i królewska apostolska Mość raczył najmiłościwiej przyjąć ofiarowane Mu przez oficerów Legionów polskich szlachetne dzieło sztuki, złoty medal z wizerunkiem Jej cesarskiej i królewskiej Wysokości, Najdostojniejszej arcyksiężnej Izabeli. Dziękuję najgoręcej Jaśnie Wielmożnemu Panu, jak i podwładnym mu oficerom za wyrażone Jego cesarskiej i królewskiej Mości darem tym uczucia.

Jego ces. i król. apost. Mość korzysta chętnie z tej sposobności, by walecznym i pełnym zapału Legionom polskim wyrazić szczere uznanie swoje za obfity już dotychczas w plony udział ich w wojnie i przesłać całej drużynie Legionów Najwyższe pozdrowienie wraz z najserdeczniejszemi życzeniami dalszego powodzenia dla ich oręża".

Z Najwyższego polecenia

Generał pułkownik hr. Paar«.

Zwycięskie walki w Tyrolu.

Budapeszt, 24 maja.

Wojenny sprawozdawca »Az Estu« donosi z frontu południowo-zachodniego pod datą 22 bm.:

Akcya nasza w Tyrolu południowym rozwijała się także wczoraj bardzo pomyślnie. Rezultaty, odniesione na wyżynie Lavarone, które umożliwiły flankowy ruch na włoskie pozycye górskie, były korzystną podstawą dla dalszego szturmu. Od początku wojny wyżyna ta była dla Włochów jedną z najważniejszych pozycyj. Z Val d'Assa wojska włoskie atakowały ustawicznie nasze pozycye między Lusara a Vezzena. Oba te nasze punkty oparcia chcieli Włosi posiąść za każdą cenę. Jednak mimo straszliwego ognia bębniącego i masowych szturmów nie osiągnęli żadnego rezultatu. Natomiast **atak nasz na pozycye włoskie, silnie bardzo umocnione, udał się w każdym kierunku.** Praca nasza była z początku wcale nie łatwa, gdyż nieprzyjaciel, który ze względu na stosunki terenowe uważał odwrót za nadto niebezpieczny, stawiał wszędzie zacięty opór. Mimo to jednak **wojska nasze wtargnęły odrazu w pierwszą linię włoską i silnie ją trzymają w swoich rękach.** Włosi, wyparci ze swych stanowisk, usiłowali utracone pozycye odzyskać, ponawiając bez przerwy prawie swoje kontrataki. **Zostali atoli odparci i zepchnięci aż do jeziora Maggio. Szczyt Armenterra jest w całości w naszem posiadaniu.**

Wojska, stojące pod dowództwem następcy tronu arcyks. Karola Franciszka Józefa, **odniosły również piękne sukcesy.** Po zdobyciu wzgórz, położonych na południe od Monte Toraro, przesunęły znacznie nasze linie w kierunku wschodnim. **Linia naszych wojsk ciągnie się obecnie na tym odcinku wszędzie na włoskiej ziemi. Po zdobyciu wzgórz Cima de Mesole (1.726 metrów) i Cima di Laghi (1.482 m.) zapewniliśmy sobie panowanie nad doliną Arsiero**

W kierunku na Arsiero, na drodze, prowadzącej z Rovereto do Arsiero, akcya nasza zyskała również znacznie na terenie, zwłaszcza po wyparciu nieprzyjaciela także z przełęczy Borcola.

Grupa wojsk, operująca w odcinku Col Santo, wyparła nieprzyjaciela w kierunku południowym i zmusiła go do cofnięcia się na najwyższy punkt tej wyżyny Monte Pasubio (2.236 metrów). **Wojska nasze następują cofającym się Włochom na pięty.**

W odcinku, położonym na zachód od tej grupy, wojska nasze poczyniły również bardzo znaczne postępy i posunęły się aż do Anghebeni, zmuszając nieprzyjaciela do cofnięcia się o 10 kilometrów. Grupa ta stoi w oddaleniu 7½ kilometra od góry granicznej Piano della Fugazzo. Front austro-węgierski ma w tej chwili postać klina, którego czoło wysuwa się ku Coni Zugna, obsadzonej jeszcze przez Włochów.

Przeniesienie głównej kwatery włoskiej.

Hanower, 24 maja.

»Hannoversche Courrir« donosi z Zurychu: Dzienniki donoszą, iż **włoska główna kwatera przeniesiona została z powrotem do Bergamo.**

Ewakuacya pogranicza włoskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 24 maja.

»Giornale di Vicenza« donosi o **ewakuowaniu na rozkaz władzy wojskowej ludności cywilnej z Torezza, Posina, Laghi, Arsiero i Velo w dolinie Astach.** Ewakuowanych umieszczono przeważnie w Vicenzy.

Wystawa cmentarzy wojennych.

(Dokończenie.)

Wśród malowanych akwarelą projektów i pejzaży cmentarzowych, zwracają uwagę prace pp. R. Czernego, Hradila, Polednego, Lubojackiego, Wiltscha, Czencza i Kaniaka. Każdy z wymienionych architektów starał się możliwie jak najartystyczniejsze tło wybrać dla swojego pomysłu, stosując pejzaż, jako dopełnienie dekoracyi projektu. Niektóre np. pejzaże Polednego przedstawiają się dla oka bardzo wdzięcznie, mimo, że do artystycznej wartości nie roszczą sobie pretensyi.

Osobny i najważniejszy dział wystawy tworzą plastyczne modele cmentarzy i pomników wojennych. Jest ich kilkadziesiąt i w całości składają one niesłychanie ciekawą kollekcyę pomysłów bardzo różnorodnych, oryginalnych i otwierających rozległe pole inwencyi autorów.

Niepodobna projektów tych omawiać tu i opisywać szczegółowo. Wszystkie mają piętno artystycznej myśli, skojarzonej z tragizmem tematu, który autorowie ująć się starali w jednym punkcie skrystalizowanym w kapliczkę, mauzoleum, monument kamienny, lub tumbę. Dookoła takiego centralnego punktu rozwijali projektowadcy motywy układu terenowego rozmieszczenie grobów, udarniowanie ich, formę i dekoracyjność krzyżów, wreszcie otoczenie architektoniczne cmentarzy.

Wszystkie z projektowanych i założyć się mających cmentarzy, mieszczą się na terenie najkrwawszych bitew w zachodniej Galicyi, a więc w okolicach Tarnowa, Limanowej, Gorlic, Sękowej, Pilzna, Wojnicza, Brzeska, Nowego Sącza, Łużnej, Siedlisk, Niepołomic.

Przygotowane projekty plastyczne rozmieszczono większemi grupami według okolic i autorów. W sali pierwszej znajdują się wśród całej kollekcyi pomniejszych następujące projekty cmentarne nadpor. L a d e w i g a i por. W a t z a l a: cmentarze zbiorowe w Ujściu Jezuickiem, Otfinowie, Dąbrowej i Łysej Górze, por. Jana M a y r a w Bieczu, Dominikowicach, Kobylance, Strożowce, Binczarowej, Sękowej i Ropicy Ruskiej; kad. R o s s m a n n a w Pilznie, Łękach Górnych, Róży, Lubczy, Jodłowej, Zawadzie, Brzostku, Przeżycy, Demboszynie, Gorzejowej i Przerytym Borze.

Projektowacy starali się w projektach dostroić do motywów polskich, które bezwiednie kojarzą niejednokrotnie z motywami budownictwa niemieckiej secesyi. W przeważnej części projektów groby układane są systemem szeregów w porządku grządkowym grupami, a centrum cmentarza tworzy kapliczka, lub mauzoleum, często bardzo ładnie projektowane. Niektóre groby masowe są w kształcie kopców, lub tumb zbiorowych. Przy większości projektów plastycznych znajdują się ich malarskie widoki, oraz przekroje architektoniczne.

W sali trzeciej, po lewej stronie od wejścia, są bardzo oryginalne projekty inż. J u r k o w i c z a, przeważnie dla okolic podkarpackich. — A więc wyżyna R a t u n d y w kształcie koła z dalekim widokiem, zamknięta pięciu wieżami, cmentarze w Koniecznej, Decznicy, Regotowie, na wyżynie Magóry i w Przyłupiu.

Bardzo piękne i z dużym polotem artystycznym projektowane są w rysunkach i planie cmentarze por. Jana S z c z e p k o w s k i e g o. Dla miejscowości Pustki pod Łużnią projektuje on cmentarz w lesie założony, n a terenie terasowato wzniesionym, gdzie groby ugrupowane będą według pułków. W pośrodku wspólny pomnik. Dalsze projekty Szczepkowskiego, mające wybitny swojski charakter, ujęty w ramy szczerze artystyczne, pomyślane są dla Bogoniowic, Rozenbarku, Staszkówki, Siedlisk i Rakutowej.

Do tej samej kategoryi terenu należą projekty pp. J ä g e r a dla Bierówki, Jasła, Osobnicy, Olpin, Kołaczyc, Bieździatki i C i e k l i n a. Ten ostatni najoryginalniejszy, daje ciekawą próbę cmentarza masowego, rozrzuconego na przestrzeni 4 kilometrowego lasu, w którym rozrzucone groby połączone są ścieżkami. Liczne kapliczki na wzór Kalwaryi mogą służyć za punkty oryentacyjne.

Dalsze projekty przynoszące wielką rozmaitość pomysłów dają nadpor. Motka, Ludwig, jedn. ochotnik Scholz, por. Matschcko i Sterk.

Wystawy dopełniają liczne zdjęcia fotograficzne z istniejących tymczasowych cmentarzy i grobów poszczególnych na pobojowiskach i wystawa krzyżów nagrobnych, przeważnie żelaznych katolickich i prawosławnych.

Ogrom wystawionego materyału, z którego pewna część ze względu na trudność wykonania, lub kosztorys pozostać musi w sferze projektów nie przeznaczonych, lub nie nadających się do wykonania, nie pozwala wdawać się w bliższe opisywanie tych projektów, bardzo zresztą interesujących i ciekawych. Do wykonania nadają się to tylko, które liczą się z warunkami lokalnemi i mają piętno kultury i stylu miejscowego, lub do stylu tego zbliżają się charakterem artystycznym, lub monumentalną wartością projektów. W tym kierunku opinia kraju i czynników lokalnych musi zastrzedz dla siebie głos ważny i obowiązujący, o ile kraj ma przyczynić się do poniesienia kosztów projektowanych cmentarzy. Nie ulega wątpliwości, że każdy z krajów koronnych w monarchii podniesie w tym kierunku uzasadnione żądania i że w ten sposób styl rodzimy, charakter pejzażu, właściwości lokalne, etnograficzne i stopień kultury artystycznej poszczególnych narodowości będą mogły znaleść swój wyraz w tych projektach cmentarzy, które jako tragiczna pamiątka wielkiej wojny będą celem pielgrzymek obcych. Krajowi naszemu przybędzie ogrom pamiątek, które z obowiązkiem pietyzmu dla zmarłych bohaterów wojny, muszą połączyć trwały czynnik artystyczny, zgodny z charakterem etnograficznym i kulturalnym kraju.

O reformę studyów prawniczych.

W sferach uniwersyteckich niemieckich poruszono świeżo bardzo aktualną sprawę reformy dotychczasowego porządku studyów prawniczych na uniwersytetach. Ponieważ z małemi zmianami porządek ten przyjęty i zaprowadzony jest w Austryi, nie od rzeczy przeto będzie przytoczyć tu motywa poruszonego obecnie projektu reformy, jako obchodzące żywo również austryackich prawników.

Wedle ustalonego regulaminu, wstępujący na uniwersytet młodzi prawnicy rozpoczynają studya od nauki prawa rzymskiego. Studyum tego przedmiotu pochłaniało, jako podstawowe przygotowanie do wiedzy prawniczej, największą ilość godzin wykładowych. Równolegle z wykładami prawa rzymskiego w jego głównych działach: historyi, instytucyach i pandektach, szedł wykład historyi prawa niemieckiego i kanonicznego, a w ostatnich dwóch latach studyów przychodziła dopiero kolej na naukę obowiązujących działów prawa.

Otóż w powyższej metodzie i systemie nauki prawa w pewnych kołach uczonych upatrują wadliwości, które z łatwością usunąć można przez zmianę dotychczasowej kolei studyów. — Projektodawcy reformy wychodzą z słusznego zapatrywania, że w wieku kolei, samochodów i statków powietrznych, okresie najwyższego wytężania się twórczej energii ludzkiej w przemyśle, handlu i gospodarstwie rolnem, niewłaściwem jest i niezgodnem z duchem i wymaganiami czasu rozpoczynać studyum nauki prawa od wzorowania się na systemie, w którym niewolnictwo stało na pierwszym planie, a wszystkie społeczne i gospodarcze stosunki inaczej zgoła się przedstawiały. Nie można się dziwić, że młodzi prawnicy tym systemem kształceni nie zawsze odpowiadać mogli potrzebom czasów dzisiejszych. Wielu z tych, którzy przy egzaminach wykazali znakomitą znajomość prawa rzymskiego, równocześnie zupełnie niewystarczające posiadali pojęcie o dzisiejszem prawie handlowem, przemysłowem, patentowem i ochronnem, jak nie mniej o dzisiejszych naszych gospodarczych stosunkach.

Dlatego też w imię dobra społecznego, z uwagi, że potrzebujemy ludzi z umysłem trzeźwym duchów wolnych, patrzących niezamąconem spojrzeniem na dzisiejsze stosunki, należy zdjąć z ócz złudne okulary prawa rzymskiego!

Nie wynika z tego, abyśmy żądali usunięcia z programu uniwersyteckiego wykładów rzymskiego prawa. Rozwój historyczny jest bowiem niezbędnie potrzebny, o ile wiedza prawnicza nie ma zejść do roli rzemiosła. Potrzebę historycznego studyum uznały zresztą od dawna wszystkie wielkie umysły. Bez historyi niema istotnie nauki prawa. Ale z drugiej strony z gruntu fałszywem jest zapatrywanie, że studyum prawa rozpoczynać trzeba od wyczerpującego wykładu historyi.

Studya prawnicze należy raczej rozpocząć od prawa dzisiaj obowiązującego. Młody człowiek powinien natychmiast być wprowadzonym w poglądy i stosunki dzisiejszego ustroju społecznego i państwowego. Zasadnicze podstawy pojęć prawnych nie mogą się opierać na formach i normach z przed 2000 lat, lecz stosować do pojęć i wymagań dzisiejszego życia.

Reformę w duchu tych zapatrywań wprowadziły już Niemcy od roku 1912. Rozporządzeniem pruskiego ministra sprawiedliwości dozwolono studentom wybierać dowolny porządek studyów i poszczególne przedmioty rozkładać na różne półrocza według własnego uznania. W ten sposób, jak stwierdziła krótka dotychczasowa praktyka, słuchacz rozpoczynając studyum od dzisiejszego prawa cywilnego, będzie je lepiej rozumiał i z większą ochotą pracował, aniżeli studyując odległe i obojętniejsze dla siebie prawo rzymskie. Oczywiście, że rzeczą profesora będzie w tym wypadku czynić pewne dygressye przy wykładzie w dziedzinę historyczną, aby uzasadnić stopniowy rozwój pewnych pojęć. Natomiast tem intenzywniej musi być traktowaną historya prawa wykładana w ostatniem, albo przedostatniem półroczu. Tak więc wykład dotychczasowy historyi prawa rzymskiego nie powinien być zaniechany, ale ze względów praktycznych przełożony na końcowe półrocza studyów.

Niektórzy reformatorowie z kół uniwersyteckich sądzą, że studya prawnicze należałoby rozpoczynać od wykładów prawa publicznego. Pogląd ten ma niewątpliwie wiele za sobą. Na razie jednak nie jest on wskazanym, gdyż nauka prawa publicznego przypuszcza u słuchaczy znajomość prawa cywilnego i umiejętność operowania zawartemi w niem zasadniczemi pojęciami. Okoliczność ta nie zachodzi jednak w stosunku do wykładu prawa cywilnego, lub rzymskiego. Tak więc wedle zapatrywania niemieckich kół uniwersyteckich zaleca się kandydatom do studyów prawniczych wybieranie na początek ogólną część prawa cywilnego i naukę o zobowiązaniach. Obok tego wskazaną jest także nauka gospodarstwa społecznego.

Reforma powyższa zainteresować winna swą stroną praktyczną także austryackie sfery uniwersyteckie, odczuwające od dawna potrzebę pewnych zmian w rutynicznym i przestarzałym wielce, a od dzisiejszych potrzeb i stosunków odbiegającym systemie uniwersyteckich wykładów na wydziale prawniczym.

Z Warszawy.

21 maja.

(Nowe banki. — Loterya dobroczynna R. G. O. — Wybory miejskie. — Kwesta na dzieci. — Sprawy żywnościowe. — „Medal 3 Maja" na scenie).

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie nowopowstałego Banku kredytowego w Warszawie. Gości, w liczbie zgórą 100 osób, powitał prezes rady, p. Henryk Barylski. Aktu poświęcenia, wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli najpoważniejszych instytucyj obywatelskich, finansowych i społecznych, dopełnił ks. kanonik Skimborowicz, który w krótkiem przemówieniu życzył nowej instytucyi owocnej działalności i rozwoju pomyślnego.

Z kolei prezes zarządu Banku, mec. Leonard Bobiński, przedstawił historyę powstania Banku, jego cele i zadania, zaznaczając, że najgłówniejszem zadaniem Banku w chwili obecnej jest podźwignięcie tak mocno zachwianej w swym bycie wskutek wojny drobnej własności miejskiej i ziemskiej, przez udzielanie jej kredytu.

Bank kredytowy jest reorganizacyą warszawskiej Kasy kredytowej w kierunku rozszerzenia jej działalności, zwłaszcza na prowincyę, do czego upoważnia dotychczasowy pomyślny rozwój Kasy. — W liczbie pierwszych akcyonaryuszów Banku z poza Warszawy wymienić należy p. Tuchanowską z Tuchanowicz Mickiewiczowskich i p. Gliszczyńskiego z Chicago.

Następnie rozpoczął się szereg przemówień okolicznościowych z życzeniami dla Banku, jego twórców, członków rady i zarządu.

Równocześnie z otwarciem Banku kredytowego uzyskał zatwierdzenie statut Banku ziemiańskiego i to zarówno u władz niemieckich w Warszawie, jak austro-węgierskich w Lublinie. — Bank ziemiański zakłada Tow. kredytowe ziemskie, które udzieli mu 3 milionów rubli na kapitał zakładowy. Bank założy filie i agentury przy wszystkich dyrekcyach szczegółowych Tow. kred. ziemskiego. Głównem zadaniem Banku ziemiańskiego będzie dostarczanie rolnikom Królestwa Polskiego kredytu na podźwignięcie gospodarstw zniszczonych klęskami wojny.

Rada główna opiekuńcza uzyskała od władz zezwolenie na urządzenie loteryi dobroczynnej, z której dochód przeznaczono na potrzeby filantropijne instytucyj zorganizowanych przez R. G. O. na terenie okupacyi niemieckiej w Królestwie. Plan loteryi obejmuje ogólną ilość wygranych na 700.000 marek. Cena losu wynosi 10 m. 30 fen. Każdy los składać się będzie z 5 części, które można nabywać oddzielnie po 2 m. 6 fen. Sprzedaż losów rozpocznie się w połowie czerwca. Wypłatę wygranych zagwarantował warszawski Bank handlowy.

Sprawa wyborów miejskich coraz żywiej zajmuje ogół. Magistrat poczynił już odpowiednie przygotowania według instrukcyi otrzymanej od władz niemieckich. Do przeprowadzenia wyborów komisarzem z ramienia władz został powołany p. Jaraczewski, pełniący obowiązki cenzora teatralnego w Warszawie, a zastępcą komisarza — p. Zygmunt Dziembowski. Wybory mają być dokonane przed d. 1 lipca r. b., ponieważ na dzień ten zostało wyznaczone pierwsze inauguracyjne posiedzenie rady miejskiej z wyborów.

Ogłoszona przed kilku dniami kwesta pod sympatycznem i popularnem hasłem: „Ratujcie dzieci" znalazła szeroki oddźwięk na prowincyi i obudziła duże zainteresowanie. Samych list imiennych, t. j. takich, na których datki, przewyższające rubel przez ofiarodawcę osobiście wpisywane będą, rozdała komisya kwesty przeszło 13.000 sztuk. Plakatów z napisem: „Ratujcie dzieci!" rozlepionych będzie w kraju około 50.000, a odezwy, wzywające do składania ofiar, rozrzucono w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

Bank dyskontowy w Berlinie, za którego pośrednictwem Warszawskie Towarzystwo zakupów dokonywa obrachunków i wypłat z różnemi firmami za nabyte produkta, zawiadomił zarząd miasta, że wysłano do Warszawy produkta, nabyte tam przez sekcyę żywnościową za sumę 1.067.100 marek.

W teatrze Letnim z wielkiem powodzeniem spotkała się nowa sztuka St. Kozłowskiego p. t. „Medal 3 Maja". Powodzenie to zapewniła jej nie tylko aktualność tematu, ale żywotna treść, odnosząca się do zdarzeń żywo zapisanych w pamięci Warszawy przed laty 25, t. j. w pamiętną setną rocznicę Konstytucyi. Autor osnuł akcyę swej sztuki na tej manifestacyi i w sposób bardzo zręczny i efektowny rozwinął historyę tych wypadków, przesunął przed widzem szereg wybornie odmalowanych sytuacyj i wizerunków z doby ówczesnej. Typy: prokuratora Siwie-Usowa, Polikarpa Grizuna, oficera żandarmskiego, prezesa Iwana Tulio i t. d., zaczerpnięte wprost z natury, a tak pamiętne i znane, budziły na scenie niemały efekt. Zdaniem krytyki, „Medal" jest stanowczo najlepszym utworem Kozłowskiego, jest zbudowaną znakomicie, satyryczną, pełną werwy komedyą, której wróżyć można długotrwały żywot na scenie.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 24 maja.

Deszcz. Dzień wczorajszy, duszny i pochmurny, przyniósł nam zmianę w postaci deszczu, który padał dłuższy czas w godzinach popołudniowych i oczyścił powietrze. Temperatura po deszczu oziębiła się znacznie.

Kraków — Warszawie. Z komitetu pań w Krakowie otrzymujemy pismo następujące: Oprócz ogłoszonych dotychczas wkładek wpłynęły do Komitetu pań w Krakowie następujące datki: — Za 5000 kartek Kraków — Warszawie, rozsprzedanych przez nauczycielstwo w Tarnowie wraz z naddatkiem 388 K 37 h, Liga kobiet w Białej 20 K, ze sprzedaży kartek 140 K 75 h, p. Firlówna z Oświęcimia 6 K, administracya „N. Reformy" 167 K 36 h, 383 K 82 h, 194 K 29 h, 351 K 86 h, 614 K 05 h, 68 K 50 h, IV kl. gimnazyum i liceum SS. Urszulanek 9 K i 15 K 40 h, Marya Wierusz Kowalska 10 K, dr Krassowski z Zakopanego 10 K, p. Szawelski z Pardubic 100 K, na listę w cukierni p. Maurizia 80 K; dwie puszki w cukierni p. Maurizie 48 K 67 halerzy, p. Ziegelhirn 2 K, ze sprzedaży kartek 138 K 50 h, razem 2748 K 57 h. Ze sprzedaży 20.000 kartek ogółem zebrano 1491 K 50 h.

Po odesłaniu do Warszawy sumy 26.996 K 34 h 204 rb. 36 i pół kop. 1 m. 85 fen. 1 fr. 50 cm., pozostałą resztę rozdzielono za przyzwoleniem warszawskiego Komitetu Obywatelskiego kilku rodzinom z Warszawy w wielkiej potrzebie zostającym.

Komitet pań dziękując wszystkim zwraca się z serdeczną prośbą do Publiczności za internowanymi w Austryi Królewiakami, których kilka tysięcy w obozach koncentracyjnych wygląda polepszenia ciężkiej doli, Komitet wiedeński zaledwie w części mógł jej zaradzić. Ofiary na ten cel zechcą łaskawie przyjmować redakcye dzienników krakowskich, które też prosi się o powtórzenie tej prośby.

Sklep Czerwonego Krzyża w Krakowie. W dawnym lokalu »Gafota«, oddanym na czas próżnostania przez dyrekcyę Banku Przemysłowego bezinteresownie do dyspozycyi Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, urządzono, oprocz sprzedaży wydawnictw artystycznych, także wystawę oryginałów, które posłużyły do reprodukcyi. Wszystkie te obrazy, będące własnością Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, są również do nabycia. — W ostatnich dniach sprzedano następujące dzieła sztuki: Axentowicza: »Życzenia wielkanocne« (nabyła hr. Tyszkiewiczowa); Melcniewskiej: »Legionista« (nabyła hr. Marya Szeptycka); tejże autorki: »Kwiaty« (nabył hr. Krasiński); Wyczółkowskiego: »Wawel« (nabył p. Alfred Biesiadecki). — Między innemi wystawiono obecnie: Fałata: »Powrót do domu«; Stachiewicza: »Matka Boska, błogosławiąca rolę«, »Matka Boska Roztworna«, Reyznera »Troska wojenna«. Reprodukcya tego ostatniego obrazu wzbudziła żywe zainteresowanie w Wiedniu. Arcyksiążę Karol Stefan kazał dla siebie zakupić cały pozostający wówczas do dyspozycyi zapas.

Ceny maksymalne naczyń żelaznych. Magistrat krakowski przypomina, że ustanowione ceny maksymalne dla sprzedaży naczyń z blachy i lanego żelaza, mających zastąpić naczynia metalowe, zostały częściowo zmienione. W myśl nowego rozporządzenia są kupcy zobowiązani dołączyć te nowe wykazy cen maksymalnych do wykazów dotychczasowych dla przeglądu przez kupujących. Nowe wykazy wydaje za zgłoszeniem się wydział IIIb magistratu (oficyna, I. piętro, drzwi Nr 25), gdzie również są one wyłożone do przeglądu dla interesowanych.

Nieszczęśliwy wypadek przy ulicy Szerokiej. Wczoraj w południe zdarzył się przy ulicy Szerokiej na Kazimierzu nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło jedno życie ludzkie. Mianowicie z niezamieszkałej, przeznaczonej do zdemolowania realności pod L. 2 na wymienionej ulicy opadł na dużej przestrzeni gzyms i spadając, poranił kilka osób, przechodzących chodnikiem. Robotnica Antonina Woźniakowa, zamieszkała w Podgórzu przy ulicy Mickiewicza, przywalona kawałkami gruzów, prócz kilku ran, doznała wstrząsu mózgu, 15-letni jej syn, Antoni Woźniak, odniósł kilka dotkliwych ran na głowie, robotnica Rozalia Parciak z Woli Duchackiej nabawiła się silnego wstrząsu nerwowego. Prócz tego ofiarą wypadku padły jeszcze dwie kobiety, których tożsamości na razie nie zdołano ustalić; jedna z nich doznała złamania podstawy czaszki, a przewieziona do szpitala św. Łazarza, wkrótce umarła, druga nabawiła się silnego wstrząsu nerwowego, oraz odniosła kilka ran na głowie. Wypadek wywołał ogromne zbiegowisko. Zawiadomiony o nieszczęściu lekarz pogotowia, wyjechał na miejsce wypadku, zaopatrzył wszystkie ofiary i przewiózł je do szpitala św. Łazarza.

Władze wdrożyły śledztwo celem stwierdzenia, kto i w jakim stopniu ponosi winę nieszczęśliwego wypadku.

Z kraju.

Poświęcenie kaplicy stacyi emigracyjnej dla robotników sezonowych w Oświęcimiu. Donoszą nam: Wczoraj o godzinie 10 rano odbyło się tu poświęcenie kaplicy prowizorycznej stacyi emigracyjnej dla robotników sezonowych. Na uroczystość tę przybyli: Ks. biskup krakowski Sapieha w towarzystwie ks. sekretarza Niemczyńskiego, wiceprezydent namiestnictwa dr Stanisław Ustyanowski, radca dworu Sopuch, radca namiestnictwa Wenc, referent dla spraw emigracyjnych, inspektor sanitarny dr Krzyżanowski, inżynier namiestnictwa Riess, z Wydziału krajowego członek wydziału Dąmbski, inżynier Gawalewicz. Ponadto jawili się: kierownik starostwa Doschott, komisarz pow. Attenstaedt, kierownik stacyi emigracyjnej inżynier namiestnictwa Tyrała, kierownik budowy z ramienia namiestnictwa Gałek, kierownik ekspozytury krajowego biura pośrednictwa pracy, ks. Tirone, prowincyał OO. Salezyanów z kilku księżmi, delegaci K. B. K.: Anczyc i Rządca i przedsiębiorca budowy poseł Hipolit Śliwiński z licznem gronem inżynierów. Po poświęceniu kaplicy przez ks. bisk., odprawił ks. Tirone cichą mszę św., w czasie której śpiewał chór młodzieży. Kaplicę wypełniły doszczętnie tłumy robotników i robotnic. Po mszy św. zebrani odśpiewali pieśń »Serdeczna Matko«. Następnie rozpoczęło się zwiedzanie domów mieszkalnych dla robotników. Poseł Śliwiński imieniem robotników i organów technicznych powitał ks. biskupa i innych gości, na co w krótkich, serdecznych słowach książę biskup odpowiedział.

Dyrekcya gimnazyum I w Tarnowie zwraca się z uprzejmą prośbą do rodziców, krewnych, znajomych i kolegów uczniów tutejszego zakładu poległych na polu walki, wziętych do niewoli, pełniących służbę wojskową w armii lub Legionach, aby zechcieli rychło donieść dyrekcyi: 1) kiedy byli uczniami zakładu, 2) kiedy wstąpili do służby wojskowej, 3) jaką mają rangę wojskową, 4) jakie otrzymali odznaczenia, 5) czy znajdują się w niewoli, gdzie i odkąd, 6) gdzie i kiedy polegli.

Ropczyce, 22 maja. (Obchód 3 Maja. — Tarcza Legionów. — Z Ligi kobiet). Dzięki pełnej inicyatywy niezmordowanej pracy wiceprezesa P. K. N., p. rejenta Lisowskiego, urządził w dniu 21 maja Powiatowy Komitet Narodowy wspólnie z Kołem T. S. L. obchód rocznicy Konstytucyi 3 Maja. Po uroczystej sumie, odprawionej przez ks. dra Krzysiaka, w czasie której podniosłe kazanie patryotyczne wygłosił ks. Teofil Stawarz, udał się liczny pochód do sali Rady powiatowej, gdzie nastąpiło odsłonięcie Tarczy Legionów, fundowanej przez miasto i powiat Ropczyce. Przed odsłonięciem Tarczy przemówił rejent N. K. N., p. dr Szybalski, na temat rocznicy Konstytucyi i rocznicy oswobodzenia powiatu od inwazyi rosyjskiej, a p. Marya Ciechocka imieniem Ligi kobiet wygłosiła wiersz na odsłonięcie Tarczy ułożony. Następnie wśród śpiewu chóru dziewcząt przystąpiono do wbijania gwoździ w Tarczę. Złożono przytem na fundusz wdów i sierot po legionistach około 700 koron. Bardzo efektowne otoczenie Tarczy, projektowanej przez artystę-malarza p. Stefana Filipkiewicza, a rzeźbionej przez p. Stręka w Krakowie, wykonali pp. inż. Bauman i Kozłowski. Przez całe przedpołudnie panie z Ligi kobiet sprzedawały pod kościołem odznaki i wydawnictwa N. K. N. i T. S. L., a liczne bardzo okna ozdobione były nalepkami. Po południu wygłosił w sali Rady powiatowej wykład popularny o Konstytucyi 3 Maja p. dr Jan Szczerbiński, zyskując od licznie zebranej publiczności szczerze zasłużony rzęsisty poklask. Po odczycie nastąpiły produkcye pieśni legionów przez chór dziewcząt.

Celem ochrony ludności przed wyzyskiem pokątnych pisarzy, z inicyatywy naczelnika i urzędników tutejszego urzędu podatkowego, założyła w kwietniu Liga kobiet biuro do pisania kwitów na zasiłek wojskowy. Biuro, prowadzone energicznie przez p. Maryę Jurgowską przy pomocy kilku dyżurujących pań z Ligi i dwóch stałych sił pisarskich, załatwia nie tylko pisanie kwitów na zasiłek za minimalną opłatą, ale także korespondencye rodzin żołnierzy. Dzięki usunięciu odrazu dyletantyzmu i dorywczości pracy, biuro jest prawdziwem dobrodziejstwem ludności i zyskało pełne uznanie interesowanych, a dzięki bezpłatnej pracy członkiń Ligi, zasila także kasę Ligi i daje zarobek jednemu superarbitrowanemu legioniście.

Dubiecko. (Odsłonięcie tarczy Legionów). W niedzielę 14 maja Dubiecko, miasteczko środkowej Galicyi, święciło odsłonięcie tarczy Legionów polskich, do stworzenia której dał inicyatywę miejscowy N. K. N., aby zasilić fundusz wdów i sierot po legionistach, oraz kasę zapomóg dla legionistów-inwalidów. W niedzielę mnogie rzesze ludu napływały ze wsi okolicznych do Dubiecka. Około 2000 włościan przybyło, aby wdowi zaiste grosz złożyć na cel patryotyczny. Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo, podczas którego ks. dziekan Michał Górnicki wygłosił podniosłe kazanie. Przy ołtarzu, ustawionym wśród kolumnady starych drzew odprawił mszę św. ks. wikary Stanisław Kmiotek.

Po nabożeństwie udano się w pochodzie na rynek, gdzie ugrupowano się wokół tarczy; najbliżej stali przybyli z poblizkiego Przemyśla jako przedstawiciele Legionów por. Adolf Dostal i por. dr Zdzisław Grotowski w otoczeniu legionistów. Przybyłych powitał burmistrz miasta p. P. Drzewiński, oraz współpracownicy miejscowego N. K. N. Straż honorową pełniła miejscowa straż ochotnicza.

Uroczystość odsłonięcia rozpoczęła przemowa dra St. Skąpskiego, sekretarza miejscowego N. K. N., w której wspomniał o niedawnej rocznicy majowej i o testamencie Konstytucyi. Tarcza wykonana pięknie, zawiera na swem tle symboliczny obraz, przedstawiający boginię zwycięstwa z mieczem dobytym w dłoni i białego orła, któremu wieńce padają do stóp. Napis brzmi: „Legionom polskim — Dubiecko. 1916". Autorką obrazu jest malarka p. Józefa Chudzikowska, miejscowa nauczycielka.

Po odsłonięciu tarczy przemówił imieniem legionistów sierż. Jan Fryling. Po przemówieniu przedstawiciela legionistów rozpoczęło się wbijanie gwoździ. A więc ks. Górnicki imieniem NKN. i miejscowego Tow. zaliczkowego, burmistrz Drzewiński imieniem miasta, por. Dostal imieniem stacyi zbornej Leg. polsk. w Przemyślu, p. W. Jurkiewiczowa imieniem miejscowej i p. M. Dobrzańska imieniem przemyskiej Ligi kobiet. Potem wbijali gwoździe wójci gmin okolicznych, a wreszcie liczni uczestnicy uroczystości. Obchód zakończył się śpiewem chóru, doskonale wyszkolonego i prowadzono go przez p. sędziego B. Ślusarka. Komitet miejscowy podejmował po obchodzie przybyłych przedstawicieli Legionów.

Z Rzeszowa. (Obchód 3 Maja). W roku bieżącym obchód rocznicy Konstytucyi 3 Maja wypadł w Rzeszowie pod każdym względem uroczyście. Już w przeddzień obchodu, to jest dnia 13 b. m., odbył się objęty programem pochód młodzieży szkolnej pod krzyż na górze Przybyszowskiej. Nazajutrz, w dzień właściwego obchodu, po nabożeństwie w parafialnym kościele, odbył się przez miasto, pięknie przybrane flagami, pochod pod pomnik Kościuszki, gdzie odśpiewano »Boże, coś Polskę« i »Jeszcze Polska nie zginęła«. Wieczorem obchód zakończył się uroczystym wieczorem w Kasynie. Publiczność — jak donosi »Głos Rzeszowski« — z przyjemnością wysłuchała bardzo dobrych chórów pod batutą profesora Pięty, okolicznościowej przemowy dra Niecia i deklamacyi, a już z prawdziwym entuzyazmem śpiewu p. Zofii Bandrowskiej, która, chwilowo bawiąc w naszem mieście, dała się uprosić do wzięcia udziału w wieczorze.

P. Bandrowska, uczenica swego stryja, nieodżałowanej pamięci Aleksandra Bandrowskiego, to już nie amatorka, ale artystka w pełnem znaczeniu tego wyrazu. Obszerna skala, koloratura, swoboda we władaniu silnym i wspaniałym, a nadzwyczaj miłym głosem, pomimo wdzięcznego a naturalnego znalezienia się na scenie, nie pozwoliły ani na chwilę zapomnieć, że przed nami stanęła artystka przyszłości.

Śniatyn. (Uroczystość 3 Maja. — Adres do Sienkiewicza). W niedzielę, dnia 14 b. m., w Śniatynie staraniem zjednoczonych Towarzystw polskich, a pod egidą Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej, urządzono uroczystość 125 rocznicy Konstytucyi 3 Maja. Mszę polową na boisku »Sokoła« odprawił proboszcz obrz. łac. ks. Kaściński, okolicznościowe kazanie wypowiedział proboszcz obrz. orm. ks. Kajetanowicz.

Po nabożeństwie odbył się bezpłatny poranek, urządzony siłami uczenic tutejszej szkoły, na którym odegrano sztukę patryotyczną: »Dla ciebie Polsko«. Wieczorem Kółko amatorów odegrało w sali »Sokoła« na dochód T. S. L. komedyę Fredry: »Śluby panieńskie«. Czysty dochód ze sprzedaży nalepek i odznak i dochód z przedstawienia w »Sokole« przyniósł pokaźną — wobec równoczesnej prawie zbiórki na Czerwony Krzyż — sumę 780 K.

Na posiedzeniu sprawozdawczem Polskiego Towarzystwa Zjednoczenie, uchwalono wysłać telegram z wyrazami czci i hołdu dla Henryka Sienkiewicza, a ułożenie tekstu poruczono miejscowemu Kołu Tow. nauczycieli szkół wyższych.

Gródek Jagielloński. Ku uczczeniu 125 rocznicy Konstytucyi 3 Maja odbyło się dnia 3 maja o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo, zaś dnia 9-go maja urządzono wieczorek. W jędrnych słowach pięknie wypowiedziane przemówienie profesora Józefa Stankiewicza, śpiew chóru mieszanego pod kierownictwem p. Marcina Zalewskiego, śpiew solowy p. Jaworskiej, solo fortepianowe pianistki ze Lwowa p. Maryi Petri, solo skrzypcowe p. Frączka, deklamacya p. Jastrzębskiej, gra na mandolinach uczniów gimnazyalnych pod kierunkiem ks. dra K. Kozubskiego i odśpiewanie wieńca pieśni patryotycznych złożyły się na piękny i podniosły program wieczorku. Ozdobą wieczorku była piękna gra utalentowanej pianistki p. Maryi Petri, która chętnie i bezinteresownie przybyła ze Lwowa, ażeby w patryotycznym obchodzie wziąć udział. Dzięki wybornemu zespoleniu sił i dobrym chęciom osób, biorących czynny udział w obchodzie, wieczór wypadł bardzo dobrze i wywołał podniosły nastrój wśród nader licznie zebranej publiczności.

Czysty dochód wynosił 1.380 K. Urządzeniem wieczorku zajął się komitet, wybrany z łona Powiatowego Komitetu Narodowego i Koła Ligi kobiet. Do komitetu należeli: p. Zofia Poh, p. Gruczyńska, p. A. Wereszczyńska, p. J. Matauszek, ks. dr Z. Kozubski, p. T. Krzyworączka, p. J. Stankiewicz i p. Drozd. Najwięcej jednak trudu poniosła przewodnicząca Koła Ligi kobiet p. Zofia Poh, której należy się szczere uznanie.

Kołomyja, 20 maja. (Ks. Chomyszyn. — Nowe kino. — Zmarli).

Tutejszy »Głos Pokucki« podaje wiadomość, jakoby ks. biskup Chomyszyn został przeniesiony do Przemyśla. Dyecezyę stanisławowską ma objąć generał Bazylianów ze Lwowa ks. Platon Filons.

Czwarty kinematograf powstaje w naszem mieście. Nowe kino ma prowadzić sama wojskowość przy wstępach minimalnych. —

Weteran z roku 1863, Leon Biskupski, zmarł w 77 roku życia. Zmarły był właścicielem fabryki maszyn i cieszył się ogólną sympatyą. W młodym, bo 32 roku życia, zmarł Ostoja Mościcki, kierownik kopalni nafty. — W Insbruku zmarł S. Wolhanberg, naczelnik tutejszej poczty. W Wiedniu zmarł znany powszechnie w Kołomyi lekarz kilku instytucyj dr J. Hulles. (J. Ł.)

Z Królestwa Polskiego.

Zniszczenie Polski w cyfrach. „Russkija Wiedomosti" przynoszą informacyę, że z ogólnej liczby budynków w Polsce, wynoszącej 3,600.000, zniszczonych jest około 12 proc zupełnie, a 25 proc czyli 900.000 uszkodzonych do tego stopnia, iż użyć ich już więcej nie można. Poza tem wielką część pozostałych poddać należy gruntownej reparacyi. Powstałe stąd straty oblicza pismo rosyjskie na 158 milionów rubli.

Ligi kobiet a idee legionowe w Królestwie. P. Władysławowa Grepnerowa, wydelegowana przez lwowską Ligę kobiet do Lublina, złożyła następujące sprawozdanie: Ziemia lubelska liczy obecnie trzydzieści kilka kół Ligi kobiet. Ich organizatorki, mając za sobą znaczne wyszkolenie (konspiracyjne istniały już w Królestwie Ligi kobiet P. W. od r. 1913; pierwsza taka Liga powstała w Warszawie), rozwinęły swoją działalność daleko poza główny zakres niesienia pomocy wojennej legionistom. Opiekują się też sprawą szkolnictwa, założyły wspaniałe schronisko dla sierot po ofiarach wojny, głównie po legionistach, wydają własny organ „Czyn". Lubelska Liga kobiet utrzymuje też i gromadzi bibliotekę, posiada własną czytelnię i urządza częste odczyty i pogawędki dla szerzenia idei Legionów. Wysyłkę książek na front dla naszych legionistów zorganizowano tam na sposób ruchomych bibliotek.

Zbliżenie, jakie nastąpiło między kołami Ligi kobiet P. W. z Królestwa, a Ligami kobiet N. K. N. w Galicyi, głównie we Lwowie i w Krakowie, wróżyć każe jak najlepsze rezultaty. — Zgodne działanie przy obopólnem porozumieniu wzmacnia nietylko ich solidarność duchową, ale i materyalnym wynikom wspólnej pracy przybywa ciągły sukces.

Wogóle delegatki stwierdziły z radością ogromny wzrost sympatyi i zrozumienia idei legionowej w Królestwie.

Sobór rosyjski kościołem garnizonowym. Z Lublina donoszą: Zbudowany ku pognębieniu nas w samym środku miasta, w najpiękniejszym jego punkcie, mianowicie na placu Litewskim obok pomnika Unii, sobór prawosławny, na którego widok ściskały się serca, przerabiany jest obecnie z zarządzenia austryackich władz okupacyjnych na kościół katolicki garnizonowy. W tak zwanych carskich wrotach urządzono ołtarz wielki pod wezwaniem św. Trójcy, po bokach zaś wznoszone są boczne ołtarze pod wezwaniem N. M. P. i rozpięcia Krzyża świętego, wreszcie buduje się ambonę. — Przeróbki te są już na ukończeniu, a poświęcenie nowego kościoła wyznaczono na 28 b. m.

Szkolnictwo w Tomaszowskiem. (gub. Lubelska) O stosunkach szkolnictwa w obwodzie tomaszowskim, gub. lubelskiej, które rozwija się w sposób pocieszający, zamieszcza interesujące szczegóły „Kuryer Lwowski" w otrzymanej z Tomaszowa oryginalnej korespodencyi. Za czasów rosyjskich w całym obwodzie było 21 szkół rosyjskich, a niestety, ani jednej ludowej szkoły polskiej, mimo, że ludność jest wyłącznie polską. Obecnie ze szkół rosyjskich ani śladu, natomiast jest 101 szkół ludowych polskich. Szkoły te rozlokowane są w promieniu 80 km. od Tomaszowa, a poszczególna szkoła oddalona jest od siebie o 3—4 km. Organizacya nastąpiła w przeciągu trzech miesięcy, dzięki energicznej pracy p. Mikołaja Niedźwieckiego, inspektora powiatu lwowskiego, który szkołami w obwodzie tomaszowskim kieruje. Zwierzchnikiem naczelnym szkolnictwa jest komendant obwodu pułk. Beran, władający językiem polskim, bardzo życzliwy temu szkolnictwu; oprócz tego zajmuje się szkolnictwem gorliwie starosta p. Roman Żurowski. Sił nauczycielskich pracuje 120, przeważnie z Królestwa, z Galicyi zaś pracuje około 30 sił nauczycielskich. Do szkół w obwodzie tomaszowskim uczęszcza około 7000 dzieci, przeważają dziewczęta. Wszystkie szkoły są na razie jednoklasowe, a w siedzibie obwodu, w Tomaszowie, jest szkoła czteroklasowa. Po wsiach uczą wyłącznie języka polskiego, w Tomaszowie także języka niemieckiego. Program nauki jest taki sam jak w Galicyi zachodniej, używa się też takich samych podręczników. Ludność bardzo chętnie posyła swoje dzieci do szkoły. — Tomaszów liczy około 14.000 ludności, głównie rolników i rzemieślników, garstka tylko zalicza się do tzw. inteligencyi. W samym Tomaszowie jest większy procent ludności wyznania mojżeszowego. Prócz Polaków i żydów niema tu żadnej innej narodowości. Obwód tomaszowski liczy około 180.000 mieszkańców.

Zniesienie ograniczeń listowych w gubernii warszawskiej. Pisma niemieckie donoszą: Odtąd cały obszar generalnej gubernii warszawskiej, a nie, jak dotychczas, ograniczona liczba miejscowości, dopuszczoną została pod znanymi warunkami do ruchu listowego z Niemcami.

Łowicz. (Porządkowanie miasta. — Szkolnictwo. — Produkty. — Urodzaje). Łowicz w ostatnich czasach znacznie ożywił się. Wielu zbiegłych mieszkańców, powróciło na miejsca i stanęło do pracy. Zburzone domy doprowadzają do porządku, miasto przybiera dawny wygląd. Wszędzie widać czystość: ulice i rynki zamiecione, ogrody uprawione i ogrodzone; mamy oświetlenie elektryczne w całem mieście. Miasto znacznie ożywiło się od chwili, gdy rozpoczęły się wykłady w szkole realnej i gimnazyum żeńskiem. Uczelnie te, kształcące obecnie przeszło 350 młodzieży, uruchomiła Rada Opiekuńcza. Rada otworzyła w mieście 10 szkółek ludowych, w których korzysta z nauki przeszło 700 dzieci. Oprócz tego powołano do życia około 10 ochron. Przy szkole realnej były czynne całą zimę kursy dla analfabetów, na których korzystało z nauki przeszło 200 osób. Od miesiąca przy tej samej szkole zorganizowano 3-miesięczne kursy dla osób, pragnących poświęcić się nauczaniu ludowemu. Na te kursy uczęszcza przeszło 40 osób. Tak na kursach dla analfabetów, jak i na kursach nauczycielskich personal nauczycielski zaofiarował pracę bezinteresownie. Podobno w przyszłości Rada Opiekuńcza ma założyć seminaryum nauczycielskie.

Produkty u nas cokolwiek podrożały, ale wszystkiego można kupić.

Urodzaje zapowiadają się dobrze, stan sadów owocowych również pomyślny.

Odznaczenia. Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi otrzymali: starosta Roman Żurowski przy komendzie twierdzy w Krakowie; sekretarz namiestnictwa dr Władysław Studziński w Krakowie; dyrektor szpitala powszechnego w Tarnowie śp. dr Włodzimierz Rogalski, który niosąc pomoc rannym chorym zaraził się na tyfus i umarł przed paru miesiącami; wicesekretarz ministeryalny Stanisław Piwocki, starosta Tadeusz Makarewicz i komisarz powiatowy dr Tadeusz Chmielarski; lekarz cywilny dr Gustaw Zaremba, dyrektor szpitala powszechnego w Wadowicach.

Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu za waleczność otrzymał rezerwowy oficyał farmaceutyczny Bolesław Masłowski w szpitalu epidemicznym w Łobzowie.

Złoty krzyż zasługi na wstędze medalu za waleczność otrzymał zastępca weterynarza w posp. ruszeniu Bronisław Józefowicz przy komendzie etapowej grupy trenu nr 6/10.

Najwyższe pochwalne uznanie za znakomitą służbę otrzymał lekarz sztabowy dr Adam Bąkowski w ruchomym szpitalu rezerwowym nr 5/1.

Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu za waleczność otrzymali: lekarze dr Maryan Doliński w Zaleszczykach, dr St. Flaschen w szpitalu polowym nr 1/9; komisarz powiatowy Wład. Kłosowski; lekarze dr St. Boczar i dr Zygmunt Wąsowicz w szpitalu twierdzy nr 1 w Krakowie; lekarz dr Bolesław Heyne w Rzeszowie; lekarz dr Włodzimierz Mendlowski w Dębicy; lekarz dr Piotr Bukowski w Sokołowie; siostra Tekla Adamczyk we Lwowie; Zofia Fiedlerowa i Marya Mossorowa we Lwowie; komisarze powiatowi w Galicyi Bronisław Hupert, dr Paweł Sichelburg i dr Maryan Sobolewski; fizyk dr Aleksander Godłowski; koncepista namiestnictwa morawskiego dr Robert Brzezowski; dzierżawca dóbr Lucyan Turnau ze Suchej woli;

Złoty krzyż zasługi na wstędze medalu za waleczność otrzymali: właściciel realności Jan Trznadel w Rzeszowie; oficyał kancelaryjny Włodzimierz Górski i kancelista Marceli Langenfeld; kancelista dyrekcyi policyi lwowskiej Jan Wójtowicz; sekretarz Rady pow. w Cieszanowie Bronisław Kwitniowski.

Najwyższe pochwalne uznanie otrzymali: nadpor. w posp. ruszeniu: Roman Misiągiewicz, Henryk Stary, Michał Dybulak, Józef Piątkowski, Rudolf Błażnc — wszyscy przy służbie bezpieczeństwa na kolejach.

Odznaczenie. Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności otrzymał lekarz pospolitego ruszenia dr Herman Neuman z Tarnowa. 3846

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. J. Słowackiego.

Środa, dnia 24 b. m.: »Zaczarowane koło«; występ p. Wandy Siemaszkowej.

Czwartek, dnia 25 b. m.: »Hedda Gabler«; występ p. Wandy Siemaszkowej.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We czwartek, dnia 25 b. m.: »Intryga i miłość«.
W sobotę, dnia 27 b. m.: »Intryga i miłość«.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Tow. muzyczne w Jarosławiu 244 K 90 h, jako dochód z koncertu; Marcin Ross 3 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Adamowie Chmielowie 12 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. prof. Alojzego Bunscha; nadpor. Stan. Bernfeld 16 K 12 h, jako kwaterowe, nieprzyjęte przez radcę Bochniaka w Tarnobrzegu; Wincenty Kriegseisen 167 K 92 h, jako czysty dochód z obchodu 3 Maja w Krzeszowicach; Tow. gimn. „Sokół" w Bohorodczanach 51 K za pośredn. swego skarbnika Miecz. Blija; dr Żurakowski 10 K; Anna Antosz i Zofia Antosz z Księżych Kopaczy k. Radłowa z wzajemnej sprawy o obrazę czci do L. cz. U. 251/16, na wniosek dra Józefa Białego 20 K, jako dobrowolny datek; L. M. 4 K za wyświadczoną przez p. K. grzeczność; N. N. 100 K; Ernest Ader 10 K; N. N. 13 K 60 h jako czysty dochód ze sprzedaży programów na popisie klasy fortepianowej prof. Lipskiego.

Na Czerwony Krzyż: Za pośredn. nauczycielki K. Pagaczowej dziewczęta wiejskie z Leszczyny 18 K 8 h, jako dochód z przedstawienia amatorskiego.

Na Tow. opieki nad zabytkami: Ludwik Małecki, em. profesor gimn. w N. Sączu, 5 K.

Dla córki powstańca z 31 roku: Sękowska 3 K.

Zmarli.

W Poznaniu zmarła w dniu 22 b. m. Helena Rzepecka, zasłużona działaczka na niwie narodowej, autorka licznych prac z zakresu pedagogii i oświaty.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie z targu krakowskiego na bydło. W ubiegłym tygodniu od 13 do 19 maja b. r. sprowadzono buhaji 92, wołów 56, krów 51, jałówek 46, razem bydła rogatego 245, cieląt 618, owiec i kóz 36, nierogacizny 655.

Płacono za 100 kg. żywej wagi: za 6 sztuk wołów I jak. od 390 do 400 K, przeważnie po 400 K; za 25 sztuk wołów II jak. od 337 do 380 K, przeważnie po 370 K; za 6 sztuk wołów III jak. od 304 do 320 K, przeważnie po 304 K; za 1 buhaja II jak. od 360 do 360 K, przeważnie po 360 K; za 35 sztuk buhaji III jak. od 253 do 358 K, przeważnie po 271 K; za 4 krowy II jak. od 340 do 380 K, przeważnie po 360 K; za 14 sztuk krów III jak. od 260 do 320 K, przeważnie po 285 K; za 21 sztuk jałówek III jak. od 256 do 334 K, przeważnie po 272 K; za 28 sztuk bydła chudego bez względu na rodzaj i wiek od 176 do 248 K, przeważnie po 242 K; za cielęta od 142 do 293 K, przeważnie po 228 K; za owce od 193 do 221 K, przeważnie po 193 K; za nierogaciznę na bitą wagę od 460 do 600 K, przeważnie po 550 K.

W ubiegłym tygodniu doprowadzono więcej 78 sztuk bydła rogatego, 124 cieląt, 36 owiec i 74 sztuk nierogacizny. Z powodu zmniejszonego zapotrzebowania mięsa nie sprzedano 111 sztuk bydła rogatego, 7 cieląt, 12 owiec i 6 sztuk nierogacizny. — Z niesprzedanych 111 sztuk bydła rogatego wyprowadzono do gmin sąsiednich 16 sztuk, do rzeźni na zabicie 49 sztuk, pozostawiono do następnego targu w stajni targowicy 46 sztuk. Niesprzedane cielęta, owce i nierogaciznę wywieziono do innych gmin. Najlepszej jakości 6 wołów jakich od wielu miesięcy na targowicy nie było, zakupiły tutejsze pierwszorzędne firmy rzeźnicze, zaś resztę bydła rzeźnego sprzedano po cenach z poprzedniego tygodnia. W porównaniu z poprzednim tygodniem spadła cena cieląt o 20 K na 100 kg. żywej wagi nierogacizny, o 30 K na 100 kg. bitej wagi.

Medal Legionistów na cześć arcyksiężnej Izabeli.

Medal, wręczony przez deputacyę Legionów polskich arcyksiężnej Izabeli, małżonce Naczelnego wodza armii austryacko-węgierskiej, arcyksięcia Fryderyka, należeć będzie niewątpliwie do najudatniejszych dzieł nowożytnego medalierstwa polskiego. Jak już wiadomo, jeden z medali w złocie odlanych raczyła bardzo łaskawie przyjąć arcyksiężna, drugi, również złoty, złożono u stóp Tronu, a odpowiedź cesarska, którą ten skromny objaw wdzięczności Legionów polskich wywołał, pozostanie cennym dokumentem w archiwum dziejowem Legionów polskich. (Zob. na 1 stronie telegram p. t.: »Cesarz do Legionów polskich«. Przyp. red.)

Medal ten, w odlewie bronzowym, znajdzie się niebawem w naszem Muzeum Narodowem. Na razie podać możemy, w uzupełnieniu poprzednich naszych informacyj, następujące o nim szczegóły:

Medal, mniej więcej dwa razy większy od pięciokoronówki srebrnej, przedstawia na przedniej stronie prześlicznie wymodelowany wizerunek arcyksiężnej Izabelli w pełnym profilu. Zarówno sposób modelowania, ujęcie podobieństwa rysów twarzy, jak artystyczny sposób traktowania całości, przynoszą prawdziwy zaszczyt artyście-rzeźbiarzowi, p. Kazimierzowi Chodzińskiemu, twórcy pomników T. Kościuszki w Chicago i Pułaskiego w Waszyngtonie, a nadto cenionych plakiet Piłsudskiego, Hallera, Zielińskiego, Durskiego i biskupa Bandurskiego.

Popiersie arcyksiężnej otoczone jest następującym napisem łacińskim:

»*Archiducissa Isabella de principibus Croy — Friderici copiarum omnium Austriae et Hungariae Ducis supremi coniux inclitissima*«.

(Arcyksiężna Izabella, z domu księżna Croy, Najdostojniejsza Małżonka Naczelnego Wodza wszystkich wojsk Austro-Węgier«).

Na odwrotnej stronie wyobrażony jest jeden legionista pieszy i jeden ułan-Beliniak. W tej miniaturze z dziwną wyrazistością i wypukłością rysów występują obie postacie, wymodelowane i wycyzelowane z prawdziwie artystycznem odczuciem i subtelnością. Obie postacie przedzielone są napisem:

1914 — 1916
Legionum
Polonarum
fautrici benignae
militum
laesorum
patronae
beneficae
misericordi
civium bello
opressorum
tutelae
ac
praesidio
Poloni milites
Gratissimi

(Legionów Polskich Protektorce Łaskawej, żołnierzy rannych Patronce dobroczynnej, miłosiernej, obywateli wojną przygnębionych Opiekunce i Orędowniczce najwdzięczniejsi żołnierze polscy).

Dodać należy, że medal wykonany został stosownie do intencyi prof. Jerzego hr Mycielskiego, w stylu mistrzów włoskich na dworze Zygmunta Starego.

Wykonania tego medalu, o którym przesłany „z Najwyższego polecenia" na ręce komendanta Legionów polskich telegram wyraża się, jako o „szlachetnem dziele sztuki" — powinszować można serdecznie naszemu artyście nietylko dla tego, że stworzył dzieło tak piękne, lecz i dla tego także, że stało się ono szczęśliwym dla Legionów polskich talizmanem, który wywołał nadzwyczaj dla nich cenne uznanie Najwyższego Wodza i cesarza Austryi, wraz z życzeniami „najserdeczniejszemi dalszego powodzenia ich oręża".

Wojna.

Zwycięskie walki na froncie włoskim.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Amsterdam, 24 maja.

Rzymski korespondent »Daily Telegraph« donosi swemu pismu, iż linia bojowa na froncie w Tyrolu biegnie obecnie od Monte Peri do szczytu Dodeci nad jeziorem Garda. Dowództwo austro-węgierskie zgromadziło na tym froncie mnóstwo ciężkich dział, przyczem ma do dyspozycyi olbrzymie zapasy amunicyi. Oddziały atakujące na tym froncie należą do wyborowych wojsk armii austro-węgierskiej.

„Decydująca godzina dla Włoch".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 24 maja.

»Aftensbladet« pisze pod tytułem: »Decydująca godzina dla Włoch«:

Podczas obchodzenia w całych Włoszech rocznicy wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom, **stanowią ostatnie wydarzenia na froncie południowego Tyrolu gorzką kroplę w tym puharze radości. Włosi, jak się zdaje, na razie absolutnie nie są w możności powstrzymać pochodu wojsk austro-węgierskich. Włoska prasa zachowuje się jeszcze z rezerwą, pełna niepokoju.**

Zwycięstwo na ziemi włoskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 24 maja.

»Politique« podnosi, że Włosi przez atak austro-węgierski zostali zrzuceni do roli defenzywnej. **Sukces wojsk austro-węgierskich przechodzi wszystko, co dotąd osiągnięto. Wojska arcyksięcia Karola odniosły już zwycięstwo na ziemi włoskiej. W ten sposób wybito wielki wyłom we włoskich fortyfikacyach.**

Ewakuacya pogranicza włoskiego.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Bazylea, 24 maja.

Z Lugano donoszą:

Wszyscy obcy poddani, przebywający w okręgu Werony, zostali wydaleni, otrzymawszy 48-godzinny termin wyjazdu. Podobne zarządzenia wydano i dla Brescii. Jak słychać, **wszystkie konsulaty, znajdujące się w Weronie, czynią na życzenie rządu włoskiego przygotowania do wyjazdu do Medyolanu.**

Wyjazd ministrów włoskich do głównej kwatery.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Zurych, 24 maja.

Wedle doniesienia turyńskiej »Stampy«, prezydent ministrów Salandra, minister spraw zagranicznych Sonnino, oraz minister wojny wyjechali do głównej kwatery.

Zaniepokojenie we Włoszech.

Wiedeń, 24 maja.

»N. Fr. Presse« donosi z Lugano:

Wedle doniesień prywatnych z Włoch, ludność ogarnia coraz większe zaniepokojenie z powodu sytuacyi na placu boju. Publiczność wyraża obawę, iż doniesienia urzędowe nie podają prawdy. Dzienniki starają się działać uspokajająco, wzywając do cierpliwości i zaufania do kierownictwa wojskowego.

Kilka najpoważniejszych dzienników jak »Secolo«, »Messagero« i »Tribuna« **domaga się stanowczo ogłaszania sprawozdań austro-węgierskiego sztabu generalnego.**

Zdaniem »Tribuny« ogłaszanie tych sprawozdań jest konieczne, by zapobiedz najrozmaitszym alarmującym pogłoskom, które są o wiele groźniejsze aniżeli »kłamstwa austryackie«.

»Corriere della Sera« oświadcza, iż równowaga między atakiem a obroną nie została jeszcze osiągnięta i wiele jeszcze dni upłynie, zanim przesilenie minie. Należy oczekiwać z całym spokojem, iż po obecnem zamieszaniu linie włoskie na nowo się ukształtują.

»Secolo« nadmienia, iż **atak wojsk austro-węgierskich nie doszedł jeszcze do punktu najwyższego.**

Demonstracye w Medyolanie.

Berlin, 24 maja.

»Taegliche Rundschau« donosi z Zurychu: »Zürcher Tagesanzeiger« donosi:

Podróżni, przybyli z Medyolanu, opowiadają, iż po ogłoszeniu sukcesów austro-węgierskich **odbyły się tam olbrzymie demonstracye,** które objęły także śródmieście. Na placu katedralnym odbyły się liczne zgromadzenia, mów jednak żadnych nie wygłaszano, **wznoszono tylko ustawicznie okrzyki przeciw wojnie, a na rzecz pokoju. Na placu Opery karabinierzy rozprószyli wielkie tłumy demonstrantów.**

Dyktatura wojskowa w Medyolanie.

Hamburg, 24 maja.

Z Lugano donoszą do »Hamb. Ztg.«:

Wskutek zaliczenia Medyolanu do terenu, objętego działaniami wojennemi, **miasto to poddane zostało zarządowi wojskowemu.** Komendant miasta zakazał urządzania zgromadzeń na ulacach i ulicach miasta.

Ludność włoska za pokojem.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Lugano, 24 maja.

Wedle wiarygodnych doniesień, we Włoszech, zwłaszcza w południowych prowincyach, niezadowolenie wzrasta z każdym dniem. Ludność pragnie zakończenia wojny. Znamienne w tym kierunku symptomy objawiają się także i we Włoszech północnych; wielkie fabryki sukna w okolicy Bialla wstrzymały ruch.

W okolicy Como pozamykano mnóstwo hoteli i restauracyj.

Wydział krajowy do następcy tronu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Biała, 24 maja.

Wydział krajowy galicyjski wystosował do arcyksięcia Karola Franciszka Józefa następujący telegram:

„Do Jego cesarskiej i królewskiej Wysokości marszałka polnego arcyksięcia następcy tronu Karola Franciszka Józefa.

Wydział królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem krakowskiem prosi Waszą cesarską i królewską Wysokość w imieniu całej ludności, by zechciał przyjąć pełne czci życzenia wobec wspaniałych czynów broni, dokonanych przez sławne wojska, stojące pod rozkazami Waszej cesarskiej i królewskiej Wysokości".

Czwarta pożyczka wojenna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 maja.

Pocztowa kasa oszczędności donosi, że na czwartą pożyczkę wojenną subskrybowano dotąd 4.326·9 milionów koron. Ostateczna końcowa cyfra będzie dopiero później ustaloną, gdyż subskrypcye ostatnich dni jeszcze nie są w całości przedłożone. Nadto jest Pocztowa Kasa oszczędności upoważnioną dodatkowo jeszcze przyjmować będące w toku subskrypcye publicznych korporacyj, fundacyj, oraz subskrypcye zbiorowe urzędników, szkół, stowarzyszeń i t. d.

Gospodarcza siła Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 maja.

W gospodarczym przeglądzie stwierdza „Nordd. Allg. Ztg", że jeżeli po nieurodzajach w roku 1915 — wskutek czego w produkcyi był ubytek dziewięciu milionów ton w porównaniu z ostatnim normalnym rokiem pokojowym — nie udało się Niemiec wygłodzić, to to się nigdy nie uda.

Dziennik stwierdza następnie, że Niemcy muszą zadawalniać się uszczuploną ilością produktów odżywczych mięsnych, lecz zachowano tam podstawę dla rozpłodu bydła.

Kanclerz Niemiec o wywodach Greya.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 maja.

Dziennikarz amerykański Wiegand przesłał telegraficznie do »N. York Worlda« następujące oświadczenie kanclerza Rzeszy Bethmanna-Hollwega wobec wywodów sir Edwarda Greya:

Kanclerz Rzeszy stwierdził, że **po 22 strasznych miesiącach wojny i stratach w krwi i mieniu Anglia poczyna poznawać, że naród niemiecki nie da się zdruzgotać ani zniszczyć.** Nie Niemcy lecz Anglia przez lat 20 wojowała militaryzmem. Dowodem tego polityka w Egipcie, Fashoda, wojna boerska i Algeziras. Podczas przesilenia bośniackiego Niemcy zażegnały grożącą wojnę, Anglia z tego powodu wyraziła niezadowolenie swe w Petersburgu.

Na słowa Greya, że dr Bethmann-Hollweg wiedział, iż Anglia nigdy wobec Niemiec nic złego nie zamierzała, odpowiedział kanclerz słowem: »Polityka okrążenia«.

Z dokumentów archiwów belgijskich dowiedział się cały świat, że także mężowie państw neutralnych w Berlinie, Paryżu i Londynie w tych dokumentach zgodnie dopatrywali się niebezpieczeństwa wojny.

Na ostatnie twierdzenie Greya, że Niemcy mogły uniknąć wojny, wskazał Bethmann-Hollweg, iż było przecież niemożliwem spokojnie przypatrywać się zarządzeniom mobilizacyjnym Rosyi. Gdyby proponowana konferencya nie była doprowadziła do rezultatu, to gdzieżby Anglia powstrzymała była inwazyę rosyjską? Właśnie ze względów na pewność poparcia Anglii, w Petersburgu wzięła górę partya wojenna.

Bethmann-Hollweg wskazał następnie na różnicę zapatrywań Anglii co do Belgii przy porównaniu lat 1887 i 1914. W r. 1887, kiedy Francya była rywalem Anglii, Anglia nie miała nic przeciwko przemarszowi przez Belgię. W roku 1914 natomiast, gdy Niemcy były rywalem Anglii, odrzuciła Anglia gwarancye nietykalności i niezawisłości Belgii na wypadek przemarszu wojsk niemieckich. We wszystkiem przemawiał zawsze tylko interes angielski.

Co do przyszłości zauważył kanclerz, że pragnie jedynie trwałego pokoju, lecz niema mowy o zbliżeniu, dopóki entente ciągle walczy twierdzeniem o tyranii pruskiej i o pruskim militaryźmie. **Następnie wspomniał kanclerz o propozycyach Niemiec co do pertraktacyj dla zapewnienia pokoju na przyszłość. Kto nie godzi się na te propozycye, ten z pewnością winien, że Europa dalej się we krwi nuża. Kanclerz musi z siebie odpowiedzialność w zupełności zrzucić.**

Odroczenie podróży cara.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Norymberga, 24 maja.

»Nürn. Anzeiger« donosi drogą okrężną z Petersburga:

Wyjazd cara i następcy tronu na front został odroczony.

W piątek przyjął car na prywatnem posłuchaniu ambasadora hiszpańskiego.

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 maja.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych. Rosya, 22 maja: We wsi Ostrów tuż na północ od jeziora Narocz, Niemcy dnia 22 bm. po silnem przygotowaniu artyleryjskiem wykonali kilka ataków, każdym razem jednak zostali przez nasz ogień wyparci. Na południowy zachód od jeziora Narocz artylerya nasza rozprószyła zbierające się silniejsze oddziały niemieckie. Koło wsi Kostiuchnówka, 16.5 klm. na północny zachód od Czartoryska, odparto atak sił nieprzyjacielskich.

Na innych frontach armii od zatoki ryskiej aż do granicy rumuńskiej tylko ogień karabinowy i walki patroli.

Na morzu Bałtyckiem jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła trzy parowce niemieckie.

Mowy Brianda i Poincarego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 24 maja.

(Ag. Havasa). Podczas przyjęcia rosyjskich parlamentarzystów w pałacu bourbońskim, wygłosił premier Briand mowę, w której między innemi powiedział:

Nie chcieliśmy wojny. Trzymamy czoło wysoko i mamy czyste sumienie. Żadne wyzwanie, jakie świat od 25 lat słyszał, nie wyszło od nas i odpowiadaliśmy na nie zawsze szukaniem pokojowego rozwiązania. Słowo »pokój« jest bluźnierstwem, jeżeli oznacza, że atakujący nie ma być ukaranym i że Europa jutro może być narażona na niebezpieczeństwo ulegnięcia na nowo samowoli wojskowej kasty, którą unosi pycha i chęć władzy. (Żywe oklaski). Pokój musi wyjść z naszego zwycięstwa, pokój musi być umotywowany w prawie międzynarodowem i zapewniony gwarancyami. Ten ideał czyni wielkiem nasze zadanie. Niemcy nie tryumfują, Niemcy w oczach świata się coraz bardziej poniżają, Niemcy żyją w obawie i wśród wyrzutów sumienia. To jest potęga ideału, która działa. To oznacza dla Niemiec początek końca, a nam daje pewność, że godzina zwycięstwa niebawem uderzy. Sprzymierzeni oddają swą krew, swych mężów i swój materyał na rzecz wspólnej sprawy. Teraz moi panowie, zwróćmy nasze serca i umysły do tych, którzy tam się biją i nad którymi sława już zaświeciła. (Długotrwałe oklaski).

Podczas przyjęcia rosyjskich parlamentarzystów w Eliseum prezydent Poincaré powitał ich i wygłosił mowę, w której omawiał sprawę sojuszu z Rosyą. Poincaré oświadczył między innemi:

Jak pokojowym był nasz cel, okazało się w Agadir i podczas aneksyi bośniackiej. Ale mocarstwa centralne w tajemnicy miały wojenne zamiary, dla których w r. 1914 Austrya znalazła sposobność wskutek zbrodni w Sarajewie — z pewnością wstrętnego mordu — ale jest to fakt, za który ogół nie ponosi żadnej winy.

Prezydent zakończył słowami: Nawet podczas wojny pozostajemy tylko dla celów pokoju zjednoczeni. Zmuszono nas do walki, będziemy się dalej bili, aż przez ostateczne zwycięstwo znowu prawo ugruntujemy i zapewnimy spokój światu.

Clemenceau przeciw Briandowi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 24 maja.

Briand wygłosił podczas zebrania się Izby deputowanych mowę, w której powiedział: »Znajdujemy się w decydującej godzinie, w której mamy prawo mieć wszelkie nadzieje«. Słowa te gani w swem piśmie Clemenceau i żąda od Brianda zdania obrachunku za czyny. **Zamiast pięknych słówek o nadziejach — pisze Clemenceau — potrzebujemy oświadczenia o czynach, celem naprawienia błędów, jakie uczyniono.**

Nowe kredyty wojenne Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 24 maja.

Parlamentarna korespondencya donosi, że **rząd zażąda dalszego kredytu 300 milionów funtów szterlingów na armię, marynarkę i inne cele, wynikające z stanu wojennego.**

Pokojowe nastroje na giełdzie nowojorskiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Lugano, 24 maja.

Medyolański »Secolo« donosi z Nowego Jorku:

Tutejsze koła giełdowe zapatrują się optymistycznie na kwestyę dalszego trwania wojny **Transakcyę na modłę pokojową na giełdzie żeglugi mnożą się w sposób bijący w oczy.**

Koło polskie do Sienkiewicza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 maja.

Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą nam, że prezes Koła polskiego wystosował do Henryka Sienkiewicza następujący telegram:

Prezydyum Koła polskiego w Wiedniu zwraca się ku Tobie, Dostojny Panie, wespół z całą Polską z wyrazami najgłębszej czci przy sposobności drogiej nam wszystkim jubileuszowej rocznicy, tudzież z życzeniami gorącemi, by Bóg zachował Cię jeszcze długie lata ku chlubie i sławie imienia polskiego.

Podp. Biliński.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 24 maja.

Mianowania w Dyrekcyi kolei państwowych.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował st. radcę budownictwa w ministerstwie kolei Pawła Prachtla-Morawiańskiego dyrektorem kolei państw. w V kl. rangi urzędników państwowych i nadał mu tytuł radcy dworu.

Cesarz zamianował tyt. starszego radcę budownictwa w ministerstwie kolei Karola Barwicza zastępcą dyrektora kolei państw. w VI kl. rangi urzędników państw. przy pozostawieniu mu tytułu starszego radcy budownictwa.

Rada gabinetowa.

Wiedeń. „Korrespondenz Wilhelm" donosi, że wczoraj po południu odbyła się pod przewodnictwem prezydenta gabinetu hr. Stuergkha kilkugodzinna rada gabinetowa, przy udziale wszystkich ministrów.

Ambasador Austro-Węgier u cesarza Wilhelma.

Berlin. Na wczorajsze śniadanie u cesarza i cesarzowej zaproszony był ambasador austro-węgierski ks. Hohenlohe-Schillingfuerst.

Skazanie powstańców irlandzkich.

Londyn. (Biuro Reutera). Ogłoszono dalszych dziewięć wyroków sądów wojskowych w Irlandyi. W Dublinie i Wekfort wydano po jednym wyroku śmierci, które zmieniono na 10 względnie 5 lat robót przymusowych.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Stanisław Pachel

obywatel m. Krakowa, majster piekarski przeżywszy lat 43, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zmarł 23 maja 1916 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod l. 7 przy ul. Długiej wprost na cmentarz nastąpi we czwartek dnia 25 b. m. o godzinie 3 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w piątek 26 b. m. o godzinie 8 rano w kościele parafialnym św. Floryana.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci naszej Matki

ś. p.

z Chomczyńskich Teofili Ziembowej

okazali nam swe współczucie i wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym, najserdeczniej dziękuje

Rodzina.

Przemyśl, 23 maja 1916 r. 3845

Panienka młoda, pilna, z ukończoną szkołą wydziałową i egzaminem z rachunkowości państwowej, ze znajomością pisania na maszynach, szuka jakiegokolwiek zajęcia w biurze (kantorze sklepowym, lub jako siła pomocnicza kancelaryjna) w jakiemkolwiekbądź przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod „Marya 225" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3810 1 3

Nauczycielka

z patentem Warszawskiego Konserwatoryum (śpiew, muzyka) i językiem francuskim, prowadzi od klas normalnych do drugiej gimnazyalnej włącznie. Przyjęłaby także, mając odpowiednie kwalifikacye, posadę wychowawczyni, do reprezentacyi i zajęcia się domem, bo zna się na gospodarstwie i wybornie na kuchni. Poszukuje posady na wyjazd. Oferty: Polanka Wielka pod Oświęcimem, Jadwiga Krulikiewicz, z listami PP. Wysockich. 3806 1 3

Uczeń z ukończoną V real. i II kursem sem. naucz. przyjmie miejsce korepetytora na wsi na czas wakacyjny, celem przygotowania uczniów do gimnazyum lub real. za skromnem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod F. K. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3803 1 3

Mechanik

do naprawy rowerów potrzebny.
H. Niemetz
Kraków, ulica Karmelicka 15.
3641 6 10

Lekcye literatury

6 godziny w tygodniu, pragną pobierać 2 osoby. Zgłoszenia z podaniem wymagań pod „Krytyka czystego rozumu" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3819 1 2

Do wynajęcia
każdego czasu pomieszkanie, składające się z 2 pokoi i kuchni, na I piętrze. Wiadomość przy ul. Felicyanek l. 7. 3807 1 3

Dla przyjezdnych

lub na czas dłuższy pokój dla 1 do 2 osób z utrzymaniem lub bez. Elektryczność, łazienka. Ul. Batorego 22, I p. 3808 1 4

Kupię

pianino lub fortepian dobrej marki. Zgłoszenia przyjmuje Księgarnia Piwarski i Ska, ul. św. Jana l. 3. 3818 1 4

Potrzebna jest

zaraz do towarzystwa i zarządu domowem gospodarstwem i kuchnią osoba w średnim wieku, inteligentna, z dobrego domu do osamotnionego starca na wieś, blizko miasta. Zgłoszenia z fotografią, oraz podaniem wysokości miesięcznego wynagrodzenia i dokładnym opisem stanu i przeszłości, jakoteż odpisami świadectw przesłać na ręce dyrektora p. Romanowskiego w Potoku, poczta Krosno. 3801 1 3

Mapa terenu wojny z Rosyą (cały teren od Bałtyku po M. Czarne) w kolorach kor. 1·40. Mapa Królestwa Polskiego, Galicyi, Bukowiny i krajów pogran. K 1·—. Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach K 1·—. Przesyłka 10 hal. (polec. 35 hal.), po otrzymaniu przekazem lub za zaliczką wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków. 3119 7 10

Lekcye angielskiego

Miss Vickery
ulica Kremerowska l. 8.
2852 6 6

Przyjmie 3821 1 3
chłopca do praktyki

Biuro krajowe c. k. austr.-wojsk. Funduszu wdów i sierot (Ubezpieczenie wojenne), Kraków, Floryańska 35/II.

Dachówki

t. zw. karpiówki, dostarczają po bardzo przystępnych cenach
Pemper i Krumholz
w Krakowie, ul. Dietlowska 29
Zdolni odsprzedawcy za prowizyą poszukiwani. 3824 1 3

Szynkarze!

Napełniajcie piwo do flaszek **„Jka"** aparatem do spuszczania piwa. — Praktyczna nowość! — **J. Korngut, Wiedeń,** XXI/4. Oddz. P. 3051 5 0

Potaniały marmolady morelowa owocowa i powidła przecierane

w handlu
Wojciecha Olszowskiego
Kraków.
5499 6 0

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, bezpieczniki, wyłączniki, poleca tanio **H. Niemetz,** optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 15.** Przyjmuje lampy stojące do naprawy. 3470 5 12

Czekoladę kremową

jak najlepszego gatunku po 7 kor. 5 hal. za 1 kg, sprzedaje i wysyła do domu firma **S. Grünberg, Kraków,** Prądnik Czerwony. 3825 1 3

Panna
muzykalna i praktykant (gimnazyalista) potrzebni w Księgarni Polskiej w Krakowie, ul. Sławkowska 3. Zgłoszenia między g. 4—6. 3820 1 3

Inteligentna osoba

obejmie zarząd w większym interesie lub w znaczniejszym domu, jako gospodyni; chętnie zajmie się dziećmi. Adres: Marya Malinowska, Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 67. 3800 1 5

Technik budowlany

rutynowany konstruktor i kierownik budowl. przyjmie posadę lub pracę do domu. Zgłoszenia pod „Technik" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3792 1 3

Niemka inteligentna, władająca językiem polskim i czeskim, poszukuje zajęcia jako kasyerka. Zgłoszenia pod „Wallhalla" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3795 1 2

Poszukuję pomieszkania umeblowanego
złożonego z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, z łazienką, na parterze położonych, z używalnością ogródka. Zgłoszenia pod „Umeblowane" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3826 1 3

Piekarnia

z budynkami, w stacyi klimatycznej, 3799 1 3 okazyjnie,

Willa — parcela

dla kupca, w miejscu pryncypalnem w Zakopanem, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Dr Zapała, Kraków, ul. Gołębia 14, II piętro.

Handel śniadankowy

na pryncypalnej ulicy w Krakowie, z powodu obowiązków wojskowych, za **4.000 kor.** sprzeda firma Jan Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. 3796 1 4

Trzy pokoje z kuchnią
przedpokojem, ogródkiem oraz stajnią i bramą zajezdną, do parku miejskiego przylegające, z komfortem urządzone, od 1 lipca do wynajęcia. Podgórze, ul. Wojska 3. 3794 1 2

Kupię rower męski

używany, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „M. J. 19" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3793

Wierzchowiec

wałach, 4 lata (do obejrzenia w Krakowie), wraz z kompletnym rynsztunkiem, do sprzedania. Wiadomość u portyera w Grand Hotelu. 3791 1 2

3 pokoje

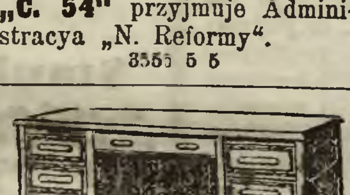
kuchnia, przedp., łaz., do wynajęcia. Słoneczne. Cena 60 K. — Potrzebny pośrednik do sprzedaży kamienicy. Podgórze, Kołłątaja 16, I p. 3224 4 5

Buchalter

młody, wolny od wojska, z bardzo dobrym egzaminem, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **A. Z. 15** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3645 6 8

Dzierżawę

50-morgowego folwarku w mieście, gdzie są wyższe szkoły, odstąpię. — Zgłoszenia pod **„C. 54"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3555 5 5



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.
Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 591 35 0

To pieniądz!

Pozbierajcie w swych mieszkaniach wszelkie rzeczy wełniane, skrawki i odpadki sukna i t. d. i przyślijcie je natychmiast w 5 kg. paczkach, bez opłaty, do fabryki towarów wełnianych Jana Konrady i Sp. Wiedeń, VII., Kaiserstr. 89/22. Otrzymacie zaraz po odbiorze najwyższą wartość (2—6 K za kg) przekazem pocztowym. 3457 4 4

Telefon Zakładu Nr 72 i 16. **Telefon sklepu Nr 345.**
Telefon lampiarni Nr 198.

Krakowska
Gazownia Miejska

wykonuje kompletne instalacye gazowe na korzystnych warunkach spłaty. — Dostarcza gazu do świecenia, gotowania i grzania. — Sprzedaje i wypożycza świeczniki, kuchenki i piece gazowe. — **Poleca:** koks do celów kowalskich, centralnych ogrzewań i opału. — Amoniak technicznie czysty o ciężarze gatunkowym 0.910. — Maź pogazową (smołę) do wyrobu papy dachowej i utrwalania drzewa. —
Kosztorysy bezpłatnie. 3782

Zamówienia przyjmuje: Wyjaśnień udziela:
Dyrekcya Krak. Gazowni Miejskiej.

Znaleziono

zegarek damski. Kimono, Karmelicka 7. 3817

Do sprzedania

naczynia kuchenne miedziane oraz portyery kilimowe. Ulica Łobzowska 45, II piętro. 3809 1 2

Poszukiwany praktykant biurowy i magazynowy. Zgłoszenia przy ul. Floryańskiej 36, I piętro. Biuro sprzedaży maszyn i przyborów technicznych. 3772 1 2

5 krów chowalnych

do sprzedania z powodu wyjazdu. Podgórze, ul. Wielicka 6, Z. Buchen. 3813 1 2

Objekt fabryczny

z zabudowaniami i maszyną parową, przy stacyi Podgórze, do wydzierżawienia. Informacye: Pralnia, Podgórze, ul. Kącik 19. 3815 1 3

POWÓZ
kryty, w dobrym stanie (lando) do sprzedania. Pralnia, Podgórze, ul. Kącik 19. 3814 1 3

Poszukuje się półek (fachów) sklepowych, używanych. Oferent raczy dać wiadomość do Spółki spoż. naucz. krak., Kraków, Rynek 29, II p. 3816 1 2

3 pokoje

przedp., kuchnia i łazienka (elektr. oświetl.), umeblowane, całe lub częściowo do wynajęcia. Lubicz l. 9, II p., drzwi na prawo. 3804 1 3

Tokarnie

nożyce i przebijarki do pedni. używane, kupi inż. K. Litwinowicz i Ska, Kraków, Dominikańska 3. 3805

Do wynajęcia
dwa elegancko umeblowane pokoje (ewentualnie z kuchnią) w śródmieściu. Zgłoszenia: Dr Landau, Wielopole 9, II p. 3752 2 2

Kucharz z większych domów, dobrze polecony, żonaty, bezdzietny, przyjmie miejsce od 1 czerwca, na wikt lub ordynaryę. Może również przyjąć miejsce na sezon kąpielowy. Żona może zająć miejsce klucznicy. Zgłoszenia: W. Domiszewski, Nowy Sącz, ul. Klasztorna, dom L. Rossmanitha. 3676

Magistra farmacyi

poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia pod „R. O." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3744 3 3

3-4 pokoi z kuchnią

i t. d., wraz ze stajnią na konie, poszukuje Włościański Związek Producentów zboża, Radziwiłłowska 8. 3728 2 3

Buchalterka korespondująca dobrze po polsku i po niemiecku, obeznana z wszelkiemi pracami kantorowemi, poszukuje posady od 1 lipca. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „M. 156". 3726 2 3

Większa instytucya

chwilowo na prowincyi, **poszukuje** pilnych, **młodych** sił biurowych za dobrem wynagrodzeniem. Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego, stenografii polsko-niemieckiej, biegłe pisanie na maszynie i z rachunków pewność czterech zasadniczych działań. Zgłoszenia pod **3733** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 3733 2 3

Wdowa

bezdzietna, z większym majątkiem, pragnie poznać mężczyznę do lat 50, na wyższem stanowisku w celach matrymonialnych. Zgłoszenia pod „Wdowa" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3767 1 3

Wdowiec

posiadający własny majątek ziemski wartości 450 tysięcy koron, chce poznać pannę lub młodą wdowę z posagiem około 80 tysięcy koron. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia list. pod „Siepowron" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3822 1 3

	Koron
Romer E. **Ziemie dawnej Polski.** Mapa hypsometryczna (z objaśnieniami)	—·70
Semkowicz W. **Mapa historyczna Polski** (z objaśnieniami)	—·70
Romanowski M. **Wybór pism,** 2 t., wyd. T. Pini	1·20
Z pamiętników Koźmiana (czasy od r. 1779 do Sejmu Czteroletniego)	—·80
Szybalska Dr. **Urywki z pamiętników o powstaniu 1863** (illustr.)	1·25
Skarbczyk poezyi polskiej wydał Artur Passendorfer, 2 tomy	1·20
German Lud. **Przegląd dziejów literatury powszechnej,** 4 tomy	4·60

Do nabycia w każdej księgarni lub w Administracyi wydawnictw Tow. naucz. szkół wyższych we Lwowie, ulica Małeckiego 5. 3675 2 3

Rada Nadzorcza i Dyrekcya
Stowarzyszenia Pożyczek i Oszczędności
„Wzajemna Pomoc" w Podgórzu

zaprasza swych P. T. Członków na
XXXV i XXXVI Doroczne Walne Zgromadzenie

odbyć się mające **we środę dnia 31 maja 1916 r.** o godzinie 6 po południu w lokalu Stowarzyszenia z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i powołanie sekretarzy;
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
3) Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków i czynności za lata 1914 i 1915;
4) Sprawozdanie Wydziału sprawdzającego za lata 1914 1915;
5) Wybory: jednego członka Rady Nadzorczej na lat sześć, trzech zastępców Rady Nadz. na rok jeden, trzech członków i dwóch zastępców Wydziału sprawdzającego na rok jeden;
6) Zatwierdzenie wyboru dwóch członków Dyrekcyi na lat sześć i zatwierdzenie dwóch zastępców członków Dyrekcyi na lat sześć;
7) Wnioski członków; 3823
8) Odczytanie protokołu i zamknięcie Zgromadzenia.

Dyrekcya — **Karol Breuer.** Rada Nadzorcza — **Inż. Karol Rolle.**

KLASSENLOSE
VI LOTERYA
115.000 losów. 57.500 wygranych.
Ciągnienie I klasy 14 i 15 czerw. 1916.
Ceny:
1/8 5 K, 1/4 10 K, 1/2 20 K, 1/1 40 K
Plan urzędowy i poświadczenie złożenia dołącza się do losów. —
Zamawić kartą u firmy
Leonhard Lewin, Wiedeń, I., Wollzeile 29.
LEONHARD LEWIN WIEN I. WOLLZEILE 29
2990 4 5

Truskawiec

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi

otwarty jak zawsze i w bieżącym roku przez 3 sezony od 15-go maja do końca września.

Kąpiele solankowe, słono-siarczane, gazowe, borowinowe i mułowe.
Wody do picia słone, słono-gorzkie, oraz słynna moczopędna Naftusia.
Kolej, poczta, telegraf, telefon.
Znakomicie zorganizowana aprowizacya Zakładu zapewniona.
Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela odwrotną pocztą Zarząd zdrojowy. 3474 7 20

Wiedeń. **Wiedeń.**
Piwnice i gospoda
„DEUTSCHES HAUS"
I., Stefansplatz 4 (za kościołem św. Stefana).
Wyborna restauracya. 3790 1 10
Miejsce spotkań wszystkich obcych.
Właściciel: **Fryderyk Kargl.**

Sanatoryum dla chorób piersiowych

Dra K. Dłuskiego w Zakopanem.
Ceny przedwojenne: utrzymanie wraz z leczeniem 10 kor. Pokoje od $2^1/_2$ kor. wzwyż. 3779 1 12

Powiatowa Kasa oszczędności

w Wieliczce
uchwaliła obniżyć stopę procentową od wszystkich wkładek z dniem 1 lipca 1916 r. z **5%** na
4½%
3827 1 3

Węgli i koksu

dostarcza po cenach przystępnych do wszystkich stacyj kolejowych Galicyi **Jan Wróblewski,** agencya handlowa, **Zakopane.** 3765 2 5

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie, Straszewskiego 28, I p.
przyjmuje wkładki oszczędności
na 4½% do 5%
zależnie od warunków umowy.
Godziny urzędowe od $2^1/_2$ do $5^1/_2$ po południu. 3663 5 5

Zastępstwo
maszyn do pisania i przyborów do tychże
Wzorowa
Szkoła pisania na maszynach
Zakład przepisywania i powielania.
Przyjmuje się 3125 6 10
wszelkie systemy maszyn do naprawy.
Ludwik **AKSMANN** Kraków
Szewska 10. Telefon Nr 3288.

Tanie meble
salonik orzechowy, ławka do przedpokoju, umywalnie, stoły, łóżko orzechowe z szafką, stelaż na butelki, stoły i stołki kuchenne po cenach wywołania 3775 2 3
Hala Licytacyjna, Pałac Spiski.

Zgłoszenia sprzedaży i chęci **kupna majątków** ziemskich, oraz **pośrednictwo** w uzyskaniu **pożyczek w Gal. Woj. Zakładzie kredytowym,** urzędującym w Krakowie, przyjmuje i ułatwia:
Bank Ziemski w Krakowie
Stow. z ogr. por.
ulica św. Marka l. 8. 3575 3 3

Krynica-Zdrój

Pierwszorzędny **Pensyonat „Jagiellonka",** z nadzwyczajnym komfortem urządzony, otwarty cały rok. Budynek murowany. Pokoje słoneczne, suche, w dni chłodne ogrzewane. Oświetlenie elektryczne, łazienki i t. p., z pensyonatem lub bez. Pod tym samym zarządem **Willa „Grunwald"** (obok Jagiellonki). Pokoje w nader umiarkowanych cenach. Bliższych wyjaśnień udziela się: Kraków, ul. Zyblikiewicza 16, II p., Drzwi 10, między 3—4 po poł. 3656 3 3

Drzwi i okna, oraz posadzki dębowe

z suchego materyału, gotowe na składzie. — Na zamówienia wykonuje takowe wedle podanych wymiarów wraz z okuciem 3281 6 6
M. Grünberg
Parowa fabryka stolarska i posadzek dębowych, Kraków XII (Zwierzyniec). Tel. 1515.

Mieszkanie

4 pokoje frontowe, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, łazienka gazowa, elektryka, II p., ul. Floryańska 17, róg ul. św. Tomasza, od 1 czerwca. Drugie mieszkanie w tymże domu: **4** pokoje frontowe, kuchnia, II p., od ul. św. Tomasza 18, do wynajęcia zaraz. 3545 3 3

S. Landesberger
ZAKŁAD KOTLARSKI
ul. Senacka 11, (róg Grodzkiej).
Wykonuję wszelkie roboty kotlarskie, oraz przyjmuję rzeczy z wszelkich metalów do reparacyi i pobielania. — Specyalność: Naprawa naczyń aluminiowych. — Przyjmuję również prymusy do naprawy. — Wszelkie naprawy wykonuję po niskiej cenie, — w krótkim czasie i pod gwarancyą. 3725 3 3

Wskażę dobrą miejscowość dla adwokata o średnich wymaganiach. Okolica była wolną od inwazyi. Stosunki dobre. Dochody zapewnione. Zgłoszenia pod „Jurysta 666" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3732 2 3

Administracyę majątku

kontrolę (zastąpi w zupełności właściciela) przyjmie nakwalifikowany leśnik, obecnie Administrator większego majątku, człowiek w rzadkich zaletach i uczciwości, lat 34. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Posada 888" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3731 2 3

Uczeń VI kl. gimn. realn.

przyjmie lekcyę z klas niższych. Zgłoszenia pod **„Uczeń"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3220 4 0

Panna

z ukończoną dwuletnią szkołą handlową, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w biurze lub w handlu. Zgłoszenia pod **A. H.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3766 2 3

Płatnicza

mogąca złożyć kaucyę, poszukuje miejsca zaraz. Zgłoszenia listowne pod „Płatnicza" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3729 2 3

Zaraz do wynajęcia
mieszkanie, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia z przynal. Światło elektr. Kraków, ul. Podzamcze 20. 3722 2 3

Auto do sprzedania

za niską cenę. Wiadomość: Józef Tatuch, Otałęż, p. Czermin. 3715 2 7

Szmaragdyn
najlepszy środek przeciw **karakonom** i szwabom 1 paczka 50 h. Główny skład: **Reim i Ska, Kraków.** 3712 2 2

Kupię

łóżka, krzesła i inne meble. Reflektuje się tylko na rzeczy lepsze. Wiadomość: ulica Czackiego l. 9 I, Ludwinów. 3720 2 2

Najlepsza trucizna bakcylowa
na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20. 3655 1 6

Do sprzedania
dwie maszyny nożne, mało używane familijna i krawiecka. Ul. Długa 76, Wandzilak, parter, front. 3741 2 4

Inteligentna panna
Niemka, umiejąca dobrze szyć, poszukuje miejsca do dorosłych dzieci, tylko na wsi w domu obywatelskim. Zgłoszenia: St. Schering, Bielsko (Mühlgasse 16). 3175 3 3

Pensyonat wiejski
pod Krakowem.
Pokoje słoneczne, wygodnie urządzone, z pościelą i całem utrzymaniem, do wynajęcia od 1 czerwca do 15 października. Stacya kolejowa w miejscu. Wiadomość: ul. Szczepańska 9, II piętro, od godz. 1—4 3727 2 2

Guwernera
do domu arystokratycznego (nauka w zakr. niższ. gimn.), poszukuje Biuro porad pedagogicznych, Kraków. Grodle 12, parter. 3761 2 2

Główne Biuro kupna i sprzedaży
koncess. przez c. k. Namiestnictwo
Dom dla handlu i przemysłu
J. ROPSKI, Szewska 5, Telef. 2248
poleca do kupna wielki wybór kamienic na 8%, parcel i posiadłości. Przyjmuje również zgłoszenia do sprzedaży. Wielki wybór mieszkań wolnych, biuro plakatowania, posiada własne wozy meblowe do przeprowadzek, także koleją i okrętom 3719 2 20

Do sprzedania duże wieszadło do przedpokoju, z lustrem, przed 1 czerwca Bracka 7, II piętro. 3721 2 2

Srebro i antyki
kupuje i sprzedaje S. Katzner ul. Bracka 5. 3250 9 20

WĘGIEL
krajowy i górnośląski, także do celów przemysłowych, jak również
KOKS
wszelkiego gatunku.
Dachówkę
morawską, najlepszej jakości wysyłam do wszystkich stacyj w Galicyi i Królestwie Polskiem. Adres:
Józef Blatt
Kraków, Dietlowska 92.
3280 6 6

Fortepian
do przegrywania na godziny. Adres poda Administracya „N. Reformy". 3057 5 0

Mężczyzna
wolny od wojska, z ładnem pismem, władający językiem polskim i niemieckim, z kilkuletnią praktyką biurową, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Zgłoszenia pod **A. B. 5** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3260 4 0

Dyrektor fabryk
i kierownik techniczny większych cegielni parowych, z wykształceniem i długoletniem doświadczeniem, przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **2950.** 2950 5 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.